Nr. 172 (z dod. por.) Dnia 24 czerwca. Wtorek. Dnia 12 (24) czerwca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Głębokie wrażenie w całych Niemczech wywoła niewątpliwie wczorajsza oracja ks. Bismarka do wręczającej mu adres uwielbienia deputacji 30,000 obywateli miasta Berlina.

Manifestacja wczorajsza przerasta o całą głowę wszystkie dotychczasowe spowiedzi polityczne byłego kanclerza. Dotąd dyktował on jednostkom dziennikarskim mniej lub więcej interesujące komentarze do swoich dawniejszych działań na owej widowni, z której teraz—jak się wczoraj wyraził—zstąpił do skromnego parteru. Niejeden fakt, należący już dzisiaj nieomal do historji, ukazał się w tych zwierzeniach dziennikarskich w nowem oświetleniu, niejedna pobudka, nieprzeczuwana przez najbystrzejszych meteorologów widnokręgu politycznego, odkryła się dopiero teraz spojrzeniu badawczemu niedomyślnych profanów.

Wczorajsza mowa dziękczynna ks. Bismarka była jednak czemś więcej, niż stereotypową już trochę spowiedzią, była ona śmiałem aż do zuchwalstwa częstokroć odparciem tych głosów i wpływów, które nie kryją swojego poważnego niezadowolenia z improwizowanej samowolnie szczerości ks. Bismarka. Wiadomo, że głosy te płyną z bardzo wysoka, od samego tronu, to też mowa wczorajsza ks. Bismarka była dyskusją hardego męża stanu z cieniem nieobecnego monarchy.

Gromkie słowa jego miotane były wprost ku stopniom owego tronu, któremu książę Bismark służył wiernie, dopóki służba równała się wszechwładzy. Dopiero gdy na tronie zasiadł młody cesarz, „któremu nikt nie imponuje", cesarz, który pragnął podzielić się chociaż cząstką aktualnej władzy z wszechpotężnym aż dotąd kanclerzem, ten ostatni cofnął się do cichego Friedrichsruhe, jak zadąsany Achil pomiędzy okręty. Osamotniony melancholijne rzuca teraz spojrzenia wstecz w ową dobę, w której rozkazywał nietylko ludom, i tęsknie wiesza się myślą na owej zorzy wieczornej swojego życia, jaką były te trzy miesiące panowania konającego cesarza Fryderyka, trzy miesiące znęcania się hardego kanclerza nad żywym trupem. Jakież to piękne czasy dla księcia Bismarka! Ach czemuż zaraz potem nie ustąpił! O ileżby pożegnalna fanfara brzmiała podówczas głośniej i majestatyczniej!

Teraz dopiero odkopał były kanclerz cesarza Fryderyka w najgłębszych zakątkach swej świadomości poczucie, że biedny umierający monarcha nie wyrządził mu nigdy żadnej krzywdy. Teraz dopiero, kiedy potrzeba było znaleść antitezę do duchowego profilu dzisiejszego cesarza.

Do tego dzisiejszego cesarza niemało we wczorajszem przemówieniu ks. Bismarka znalazło się apostrof, wymierzonych wprost, bez parentezy i domyślnika. Prosimy tylko rozsmakować się w takich skrzydlatych frazesach, jak np. „Nie poddam się, chociażbym sam został..." „Chociaż gniewają się na mnie, nawykłem postępować tak, jak mi się podoba". Słowa podobne chlubnemi są dla człowieka, dowodzą bowiem odwagi cywilnej nieugiętego ducha; jeżeli wszelako zważymy, pod jakim adresem wyekspedjowaną została ta przesyłka wiernopoddańczej impertynencji, to odwaga cywilna nabiera znamion niesłychanego prawie w nowożytnej historji zuchwalstwa.

Wreszcie nie oszczędził książę Bismark cesarzowi Wilhelmowi II-mu najprzykrzejszej pigułki, owiniętej w niewinny napozór frazes: „Nie pozwalam sobie żadnej krytyki, nawet umowy angielsko-niemieckiej."

To „nawet" ma być zatrutą strzałą, posłaną z Friedrichsruhe do nowego pałacu poczdamskiego, w którym taka panuje radość z „pomnożenia państwa" rybacko-arystokratyczną wysepką, pływającą na morzu niemieckiem. Cesarz Wilhelm pracował dniami i nocami z Caprivim i Andersonem nad przyprowadzeniem do skutku owej umowy, która oprócz Helgolandu otwiera swobodnej, niekrępowanej odtąd przez nikogo eksploatacji handlowej Niemiec krocie tysięcy mil w Afryce wschodniej. Umowa ta kontrasygnuje zdobycze pięcioletniej wszystkiego działalności kolonjalnej Niemiec i stawia je na równym poziomie praw z Anglją, która od stulecia nieomal parała się z trudnościami, stojącemi w drodze opanowaniu olbrzymich terytorjów wschodnio-afrykańskich. Niepodobna takiej umowy nie uważać za zdobycz materjalną i moralną, niepodobna dziwić się, że cesarz Wilhelm nią cieszy się i chlubi.

Być w końcu może, że Helgoland nie ma strategicznej wartości, nie panuje bowiem nad budującym się kanałem, który ma połączyć morze Niemieckie z Bałtykiem, ani nad ujściami Elby, każda przeto flota nieprzyjacielska może się tędy wygodnie przesunąć pomimo ziejącej ogniem paszczy dział Helgolandu, ale interes strategiczny nie był wyłączną pobudką nabycia wyspy, ani nie tkwi on zresztą wyłącznie w niedopuszczeniu floty nieprzyjacielskiej do ujść Elby. Nabyciem Helgolandu instynktowo uradowały się całe Niemcy, pochwaliła je nawet ta część opinji, która uczuła się pokrzywdzoną ustępstwami, poczynionemi na rzecz Albionu w Afryce wschodniej.

I w takiej chwili, kiedy każdy głos, uśmierzający opozycję przeciw owej umowie i wrzekomym jej ustępstwom, byłby najpieściwszą muzyką dla uszu cesarza Wilhelma, zgłasza się ks. Bismark ze zrozumiałą dla każdego ironją, z owem zgrzytliwem „nawet", które pozwoli każdemu się domyślić, że były kanclerz uważa umowę angielsko-niemiecką za tandetę i partactwo.

Już to wesoło cesarzowi Wilhelmowi z jego dawniejszym kanclerzem nie jest — temu chyba nikt nie zaprzeczy.

Br. Z.

---

43)

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

Walerję Marrenê

(Dalszy ciąg.)

W obecnem położeniu Czerczy, propozycja prezesa była niespodziewaną łaską losu, a nawet, kto wie, przy zmienionych okolicznościach, mógł jeszcze ożenić się z Marcelą. Jednak było coś w tonie i osobie prezesa, co działało na niego odpychająco, budziło nieufność.

— Wyjechać z Warszawy mogę każdej chwili—odparł wreszcie oględnie—nie wiąże mnie tu nic, nawet małżeństwo moje jest zachwiane.

— Zachwiane?—zawołał prezes—czy pozwoli mi pan zapytać z jakiego powodu?

— Są to moje osobiste sprawy, wszakże niema w tajemnicy: jesteśmy dzisiaj oboje zbyt ubodzy, aby tworzyć rodzinę.

Wypowiedział to z otwartością, która mogła mieć rozmaite powody. Prezes, mający ciągle do czynienia z ludźmi, przywykły był liczyć się raczej z nikczemnemi niż szlachetnemi pobudkami.

— Zbyt ubodzy—powtórzył—jest to powód, który ja mógłbym usunąć... gdyby...

— Gdyby?—powtórzył młody człowiek, oczekując na wyraźniejsze słowo.

— Gdybyśmy się porozumieć mogli...

Chwila wahania była wyraźna, Czercza to zrozumiał, podejrzliwość jego wzrosła. Ludzie nie mają zwyczaju wahać się przed uczynieniem uczciwej propozycji. Zaczynał lękać się własnych domysłów, do których upoważniały go dotychczas przeczucia tylko, krew jego wrzała, rumieniec występował mu na twarz. Były rzeczy, których nie chciał usłyszeć, czuł, że był w stanie zmiażdżyć w ręku człowieka, któryby miał śmiałość je wypowiedzieć. Podniósł głowę gwałtownym ruchem i, patrząc wprost w oczy prezesa, wyrzekł:

— Słucham.

Spojrzenia ich krzyżowały się jak dwa ostrza stali, mierzyli się niemi przez chwilę, aż dopóki nie przeniknęli się wzajemnie. Prezes badał, czy ten wybuch dumy nie był wprost podniesieniem ceny ustępstwa. Tego rodzaju wybuchów było bardzo wiele, trwały one niemal zawsze do wysokości pewnej cyfry, która uciszała buntujące się sumienia. Ale w spojrzeniu młodego prawnika nie dostrzegł nic, coby go upoważniło do rzucenia jakiejbądź cyfry na szalę. Przeciwnie tkwiła w niem jakaś dumna oporność.

Pod umiarkowanym chłodem tych słów drgała namiętna burza.

— Słucham—powtórzył, widząc wahanie się prezesa—przecież nie może w nich być nic ubliżającego.

Przez ten czas gospodarz domu odzyskał zachwianą na chwilę pewność siebie.

—Zdaje mi się—odparł—iż w tej chwili brak mi jeszcze niektórych niezbędnych informacyj. Pomówimy o tem za dni parę, skoro sobie tylko pan będziesz tego życzył.

Kładł znowu przycisk na słowa, nadając im specjalne znaczenie. Widocznie zostawiał młodemu człowiekowi czas do namysłu, do uspokojenia buntujących się uczuć, i w tym celu otwierał mu furtkę powrotu. Nie dowierzał może własnym oczom. Weź pan te pieniądze — dodał przysuwając mu je.

Samo ich dotknięcie paliło rękę Ryszarda.

— Nie mam do nich żadnego prawa w obecnych stosunkach—wyrzekł.

— Ależ te pieniądze są czystą należnością, którą chciałbym spłacić.

— Więc niech pan odda je dzieciom zmarłego, lub też złoży na korzyść masy, ja do nich mieszać się nie mogę i nie chcę.

Skłonił się ze słuszną dumą człowieka, który poniżyć się nie da za żadną cenę i wyszedł.

Prezes pozostał sam. Czas jakiś wpatrywał się w węgle kominka dogasające, przysypane popiołem i zdawał się namyślać głęboko. Potem włożył do teki pieniądze, tak dumnie odrzucone przez Czerczę.

— Ha—szepnął—są i tacy!

Może nie pierwszy raz spotykał człowieka, którego kupić nie zdołał, ale zawsze był to rezultat dla niego ujemny. Zawiodła go dyplomacja i zwykła znajomość ludzi. Doznał porażki i powrócił do swego gabinetu tak ponury, iż ci, którzy znali go dobrze, unikali jakiegobądź interesu.

Prezes nie należał do ludzi, którzy w zwykły sposób swój zły humor spędzają na podwładnych, ale, gdy był rozdrażniony, miał pewne charakterystyczne przycięcie ust, z których niekiedy wydobywało się lekkie plaśnięcie, i pewien złowrogi błysk w oczach, które mroziły krew w żyłach interesantom. W takich chwilach najniewinniejsze żądanie i najsłuszniejsza prośba doznawały nieubłaganej odmowy. Prezes zwykle łaskawy, nawet czasem wspaniałomyślny, stawał się twardym, jak kamień; z ust jego niechętnie wychodziły słowa, a syczące „nie" było jedynym wyrazem, jaki można było z niego wydobyć.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Międzynarodowy kongres więzienny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg d. 18-go czerwca.

„Cechą epoki, w jakiej żyjemy, jest międzynarodowy charakter badań naukowych, dokumentujący się każdego roku niemal wielkiemi zebraniami, na które przybywają ludzie nauki ze wszystkich krańców świata, komunikują sobie nawzajem, o ile własnem ich doświadczeniem sprawdzone zostały wielkie teorje naukowe i tym sposobem zjednoczonemi siłami dążą do jednego i tego samego wzniosłego celu. Ta tendencja ujawniła się także w dziedzinie wiedzy penitencjarnej, która postawiła sobie za zadanie zapewnienie bezpieczeństwa ludziom uczciwym, podtrzymywanie sił istot moralnie słabych, kroczących często bezwiednie na drodze występku, i leczenie upadłych, z silną wiarą w ich odrodzenie moralne".

Otwierając mniej więcej temi słowy niniejszy kongres, dostojny prezes IV-go międzynarodowego kongresu więziennego scharakteryzował jasno cel goszczącego w tej chwili zebrania, które wywołało żywe zainteresowanie się we wszystkich sferach społeczeństwa tutejszego.

Prasa poświęca też codziennie dłuższe artykuły posiedzeniom kongresu, a główny sekretarjat, po otwarciu niniejszego zebrania był zarzucony wielką liczbą próśb o dozwolenie brania udziału w odnośnych obradach. Mimo wysokiej uprzejmości, jakiej liczne dowody w tej mierze dawać zechcieli: prezes komitetu organizacyjnego kongresu, r. t. Gałkin-Wraskij, oraz sekretarz główny komitetu, r. st. Solomon, porządek sam wymagał zamknięcia z dniem uroczystego otwarcia kongresu listy zebranych, wykazującej 700 członków.

Ceremonja otwarcia odbyła się, jak to z depeszy mojej czytelnikom *Kurjera* już wiadomo, zeszłej niedzieli, d. 15-go czerwca, o godz. 1½ w południe, w wielkiej sali zebrania szlacheckiego, wspaniale przybranej egzotycznemi roślinami i przepełnionej lśniącemi od złota mundurami. W głębi sali, między gęstemi klombami ustawiono obelisk, przedstawiający pomnik, jaki zmarłemu d. 20-go stycznia 1790-go r. w Chersonezie filantropowi Johnowi Howard z polecenia Cesarza Mikołaja wystawiony został. Na froncie obelisku figuruje medaljon, uwydatniający rysy Howarda, na dwóch bocznych medaljonach napisy: „*Vixit propter alios*" i „*A ios salvos fecit*".

Po mowie powitalnej prezesa kongresu, dyrektor administracji więziennej Francji, rad. st. Ludwik Herbette, podziękował za gościnne przyjęcie delegatów zagranicznych, których liczba dochodzi poważnej cyfry 200.

Ukonstytuowanie biur odbyło się, jak to telegrafem już zakomunikowałem, dopiero w poniedziałek.

Na godność przewodniczącego ogólnym zebraniom jednogłośnie powołany został naczelnik głównego zarządu więzień Cesarstwa, taj. rad. Gałkin-Wraskij, osobistość zajmująca wybitne stanowisko na odbytych w Sztokholmie i Rzymie kongresach więziennych i ceniona wielce z powodu ujmującej uprzejmości przez wszystkich tych, którym działalność p. Gałkin-Wraskiego obcą nie jest. Sekretarzem głównym został wybrany dr. Guillaume, naczelnik związkowego biura statystycznego w Bernie, wice-prezydentami zaś kongresu: Braunbehrens, podsekretarz stanu pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych; Don Juan de Dios de la Rada y Delgada, senator król. hiszpańskiego; Laszlo, radca ministerjum sprawiedliwości węgierskiego; de Latour, główny dyrektor więzień belgijskich; Leitmaier, naczelny prokurator w Grazu (Austrja); Pessina, senator król. włoskiego; Roussel, senator rzeczypospolitej francuskiej i Skousès, deputowany parlamentu greckiego.

Posiedzenia ogólne, których zadaniem jest zatwierdzenie ostateczne konkluzyj zapadłych w 3-ch sekcjach kongresu odbyły się wczoraj o 2-ej po południu, w sekcjach zaś pracujemy od 9-ej do 12-ej, w dniach zaś, w których niema sesji ogólnej, jeszcze od 2-ej do 4-ej.

Pierwsza sekcja obejmuje kwestję prawodawstwa karnego i przewodniczy w niej obradom profesor uniwersytetu utrechckiego, Pols, druga kwestje, dotyczące zarządu i urządzenia więzień i przewodniczy w niej Goos, głów. dyr. więzień duńskich, w trzeciej zaś sekcji pod przewodnictwem radcy minist. badeńskiego, Jagemana, debatują się kwestje uprzedzenia przestępstw.

W ostatniej sekcji bierze nader czynny udział dwóch duchownych katolickich: ks. Stanisław Nałęcz-Korzeniowski proboszcz kościoła Najśw. Panny Marji Śn. we Lwowie i ks. dr. teol. Keller dziekan i proboszcz w Wiesbaden, oraz pastor Graeber w charakterze delegowanego reńsko-westfalskiego związku opieki nad więzieniami i pastor Riggenbach, kapelan więzienia w Bazylei.

W pierwszej sekcji dyskutowano dotąd między innemi cenny referat profesora Spasowicza w kwestji, o ile możnaby określić stale te przestępstwa kryminalne, jakie wywoływać winny ekstradycję delinkwentów, w drugiej zaś sekcji dyskutowano między innemi, z wielkim zapałem i przejęciem kwestję, czy pewien rodzaj przestępców może być uważany za niedających się poprawić i w takim razie, jakie środki przedsięwziąć należy dla uchronienia społeczeństwa od tego rodzaju indywiduów.

Zasłużone oklaski zbierał przy tej sposobności pan L. Herbette, którego przekonywająca argumentacja, przy nader wybitnym talencie krasomówczym, silne zawsze wywołują wrażenie.

Bliższe szczegóły o najwięcej zajmujących kwestjach, jakie figurują na porządku dziennym programu kongresu, podam w liście następnym.

W końcu nadmienić jeszcze spieszę, że końcowy ustęp mej depeszy z 16-go czerwca r. b. skutkiem pomyłki urzędu telegraficznego przekręcony został i że wystawa więzienna w maneżu Michajłowskim jest publiczną, a tylko w niedzielę, wstęp był jedynie członkom kongresu dozwolony.

Przy obiedzie, dawanym d. 18-go czerwca dla członków kongresu więziennego przez honorowego prezesa kongresu, podawano wyłącznie wina russkie.

Przed każdym z gości leżał biały karnecik, zaopatrzony na zewnętrznej stronie herbem gospodarza, na dwóch stronach zaś wewnętrznych czytano:

MENU.

Potages (Tortue anglaise
(à la princessse
Petits pâtés
*
Truites Taymène, sauce Joinville
*
Filets de boeuf à la Richelieu
*
Aspasie de gelinottes aux truffes
*
Punch au rhum
*
Rôti (Poulardes
(Bécasses
Salades
*
Petits pois nouveaux
*
Vain de fraises au Champagne
Fruits, Bonbons.
Café. Liqueurs

VINS

Madère de Crimée
Vin blanc de Crimée (Goubonine)
Vin de Bessarabie en caraffes
Vin de Crimée, Crû Goursouff
Vin de Kakhétie, Crû Moncouzau 1885
Vin de Kakhétie, Crû Zinondal 1886
Champagne de Crimée du prince Galitzine
Muscat de Crimée (Goubonine).

Po prawej stronie J. W. Księcia Al. Oldenburskiego siedziała hrabina Karolowa Choryńska, żona głównego delegata Austrji, po lewej stronie zaś pani Hausmann, żona dyrektora zarządu kolonij francuskich i drugiego delegata rzeczypospolitej francuskiej. Naprzeciw J. W. Ks. Al. Oldenburskiego zajęła miejsce Jej Cesarska Wysokość Księżna Eugenja Maksymiljanówna Oldenburska, mając z prawej strony głównego delegata król. włoskiego, Beltrani-Scalia, z lewej strony głównego delegata Francji, Juljusza Herbette.

R.

Kasa Mianowskiego.

Komitet, zarządzający kasą pomocy imienia dra Mianowskiego, wydał obecnie sprawozdanie z działalności tej instytucji za r. 1889-ty, a ósmy jej istnienia.

Przedewszystkiem tedy dowiadujemy się, że do składu komitetu, w miejsce złożonego chorobą członka tego komitetu, dra fil. St. Kronenberga, wszedł mag. pr. p. Władysław Andrychiewicz, a w miejsce zmarłego w d. 31-ym sierpnia r. z. ś. p. Eugenjusza Dziewulskiego, zaproszony został mag. nauk przyr. p. Antoni Ślósarski, ustępujący zaś w skutek odbytego losowania pp.: Piotr Chmielowski, Karol Deike, Zygmunt Kramsztyk i Władysław Holewiński, trzej pierwsi wybrani zostali ponownie, na miejsce zaś ostatniego, który przyjęcia mandatu stanowczo odmówił, zaproszony został dr. pr. p. Antoni Okolski.

Liczba członków rzeczywistych kasy w roku sprawozdawczym wynosiła 668-iu, zatem w porównaniu z poprzednim zmniejszyła się o 85-ciu.

Dochody kasy składały się: z wkładów członków, ofiar jednorazowych i procentów od funduszów i zapisów.

Wkłady od członków rzeczywistych i 2-ch honorowych przyniosły rs. 3,927, ofiary jednorazowe rs. 482 kop. 94, procenta od funduszów kasy rs. 1,646 k. 4, procenta od zapisów i funduszów mających specjalne przeznaczenie rs. 3,074 kop. 90. Oprócz tego ze zwrotu pożyczek i zapomóg warunkowo zwrotnych wpłynęło rs. 2,884 kop. 9.

Rozchody zaś składały się z wydatków kancelaryjnych rs. 993 kop. 94 i z zapomóg bezzwrotnych, warunkowo zwrotnych i pożyczek, na które wydano razem rs. 10,675 kop. 98.

Ze szczegółowego wyłuszczenia wydatków na właściwe cele kasy dowiadujemy się, że w r. 1889-m wydano zapomogi i pożyczki na cele i badania naukowe, bądź to przyznane w latach poprzednich, bądź też zadecydowane w roku sprawozdawczym osobom 15; zapomogi i pożyczki na wydawnictwa naukowe tak z lat poprzednich, jak i z roku sprawozdawczego wydano osobom 18; umorzono trzy pożyczki i zapomogi osobom, które już poprzednio dały się poznać z prac naukowych. Z funduszu wieczystego (procentów) imienia p. Nep. Jaśkowskiego udzielono zapomogę zmarłemu niedawno Oskarowi Kolbergowi na wydawnictwo jego pomnikowej pracy i nareszcie z funduszu, przeznaczonego na zapomogi dla tłumaczów dzieł lekarskich, przyznano, a w części wypłacono dwie zapomogi.

Ze specjalnego funduszu Jakóba Natansona, przeznaczonego na dwie nagrody za prace naukowe w zakresie nauk ścisłych i nauk humanistycznych, w roku ubiegłym przyznano i wypłacono nagrody po rs. 3389 kop. 10 pp. Wł. Gosiewskiemu za pracę p. t. „O związku między zasadą najmniejszego działania a najprawdopodobniejszym układem" i p. Adolfowi Pawińskiemu za 5-tomowe dzieło „Dzieje ziemi kujawskiej, oraz akta historyczne do nich służące."

Sprawozdanie, prócz wyjaśnienia ogólnych warunków przyznawania tych nagród i powstawania na ten cel funduszu, podaje obszerne i wymotywowane objaśnienie zasad, jakie wpłynęły na wyróżnienie i odznaczenie prac wyżej wymienionych, z powołaniem się na opinje specjalistów w różnych gałęziach wiedzy.

Wspomnienia pośmiertne, poświęcone zmarłym w r. 1889 dwom zasłużonym na polu nauki ludziom, Tytusowi Chałubińskiemu i Eugenjuszowi Dziewulskiemu, zamykają sprawozdanie, które w końcu zawiera jeszcze spis dzieł, wydanych z pomocą kasy a obejmujący już kilkadziesiąt pozycyj.

Suche to wyliczenie jest jednak wielce wymownym dowodem prawdziwych zasług i pożytecznej działalności instytucji dla dobra nauki i wiedzy.

K. W.

Łzy.

T....i przypisuje
Autor.

Różę i gwoździk pąsowy
Z westchnieniem złożył swej miłej
I chciał domówić jej słowy,
Co kwiaty barwą mówiły.

Chciał—ale zachwiał się w próbie
Przez... rosę, lśniącą w bukiecie...
„Łez—rzekło dziewczę—nie lubię,
Tak samo w oczach, jak w kwiecie."

I potrząsała kwiatami,
Choć niepodobna do burzy;
Aż spadły, razem ze łzami,
Listki gwoździka i róży.

Jeden z nich u stóp jej, w pyle,
Rzekł: „Równieś srogą, jak cudną!
Łzy-by obeschły za chwilę,
Alboż je otrzeć tak trudno?

Chłopcze, po świeże idź kwiaty
I wracaj śmielszy do sprawy;
A nie opłakuj tej straty,
Bo los nasz... znów będzie łzawy!..."

Wacław Pomian.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum komunikacyj wykryło, że ekspedjujący towary za pośrednictwem ajentów kolejowych wykazują mniejszą ilość towaru ze szkodą dla skarbu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów postanowiło ograniczyć reasekurację towarzystw ubezpieczeń za granicą w ten sposób, aby system reasekuracji zagranicznej mógł być z czasem zniesiony.

= Według informacyj dzienników petersburskich, synod wyasygnował po 25,000 rs. na dodatkowe potrzeby duchowieństwa prawosławnego i szkół parafjalnych w gubernjach: wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, kijowskiej i podolskiej, oraz kilku innych.

= Ogłoszone zostało rozporządzenie o podwyższeniu cła od przędzy bawełnianej wyższych gatunków, tudzież od nici do szycia.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż wszystko już zostało przygotowane do emisji nowych 4% obligacyj kolei wiedeńskiej. Emisja ma nastąpić niebawem. Taż sama gazeta dowiaduje się, iż rząd niemiecki zgodził się na otwarcie subskrypcji za gotówkę na obligacje kolei wiedeńskiej. Jest to, jak powiada dziennik petersburski, pierwszy wypadek, w którym rząd niemiecki po dłuższej przerwie zgadza się na przyjęcie subskrypcji nie na wymianę, lecz za gotowiznę.

= *Russk. wied.* donoszą, iż departament lekarski, wobec nadchodzących wiadomości o cholerze w Hiszpanji, zniósł się natychmiast z misją russką w Madrycie, celem otrzymania możliwie dokładnych informacyj i przedsięwzięcia odpowiednich środków względem okrętów, przybywających do portów russkich z miejsc, objętych epidemją.

= Ponieważ bruk na ul. Nowo-Zielnej zupełnie się popsuł, skutkiem czego przejazd jest utrudniony i mostek od strony ul. Próżnej również wymaga bezzwłocznej naprawy, przeto p. o. oberpolicmajstra odniósł się do p. prezydenta miasta, na co otrzymał odpowiedź, iż ul. Nowo-Zielna dotąd jest własnością prywatną. Na zasadzie powyższego komisarz cyrkułu jerozolimskiego otrzymał polecenie zobowiązać właściciela wymienionej ulicy, p. Rajchmana, aby bruk i mostek doprowadził do należytego stanu w ciągu siedmiu dni, lub jeżeli rzeczonej miejscowości nie poczytuje za ulicę, to zobowiązać go, aby zamienił całą przestrzeń na podwórze według zasad ogólnych.

= Z powodu nieustannie zwiększającej się liczby chorych umysłowo, przez co w oddziale tych chorób przy szpitalu starozakonnych coraz dotkliwiej uczuwać się daje brak miejsca, dozwolonem zostało czasowo umieszczać obłąkanych nie furjatów w domu schronienia starców i sierot tejże gminy, mieszczącym się za rogatką wolską.

= Z urzędowego sprawozdania okazuje się, iż w zaprzeszłym miesiącu zmarło w Warszawie skutkiem chorób pomorowych epidemicznych 562 osób, a w tej liczbie: 74 na ospę, 43 na błonicę i 16 na szkarlatynę. W ogóle śmiertelność skutkiem chorób zakaźnych stanowi przeszło 16% ogólnej śmiertelności, która wyniosła w tym okresie czasu 1,227, co równa się 28 na 1,000 w ciągu roku przy ludności 455,852, obliczonej po dzień 13-ty stycznia r. b. W innych miastach śmiertelność w stosunku rocznym do 1,000 mieszkańców wyrażała się w następujących cyfrach: Petersburg 33·6, Odessa 23·0, Londyn 19·1, Paryż 26·8, Berlin 21·2 i Wiedeń 28·3.

= Bank państwa ogłasza licytację dóbr „Zakrzówek fabryczny"; przetarg rozpocznie się od sumy 120,746 rs. 46 kop.

= Proszeni jesteśmy o przypomnienie, iż jutro, to jest we środę, o godz. 4-ej po południu, w kościele ewangelickim przy ulicy Królewskiej, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków warszawskiego zboru ewangelicko-augsburskiego.

= W dniu wczorajszym w szkole technicznej kolei wiedeńskiej nastąpiło zamknięcie roku szkolnego oddziału przygotowawczego. Odczytanem zostało sprawozdanie roczne, z którego okazuje się, że z ogólnej liczby 35-ciu uczniów, kończących w r. b. oddział, 33-ch otrzymało patenty, a z nich Ludwik Żalisiewicz i Stefan Twardzicki, za odznaczenie się w naukach i sprawowaniu, otrzymali nagrody. Zamknięcie zaś roku szkolnego oddziału technicznego, stosownie do rozporządzenia ministerjum komunikacyj, począwszy od r. b., odbywać się będzie w miesiącu wrześniu.

= W dniu dzisiejszym odbył się akt zakończenia roku szkolnego w II-em gimnazjum żeńskiem, które w r. b. ukończyło 42 uczennic. Medale złote otrzymały: Zofja Fryzówna, Antonina Tymińska i Zofja Bassakówna, srebrne: Marja Piotrowska i Irena Palczewska. Drugie gimnazjum jest najliczniejsze ze wszystkich, gdyż każda klasa ma dwa oddziały równoległe.

= Na odbytym w ubiegłą sobotę akcie uroczystym w gimnazjum VI-em męskiem na Krakowskiem-Przedmieściu patenta dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Michał Dowgird, Aleksander Kurczyński, Zygmunt Landau, Wacław Muttermilch, Wilhelm Papmel, Bazyli Rodkiewicz, Zenon Śleszyński i Aleksander Wertheim.

= Władza wyższa zatwierdziła na następne trzechlecie pp. Henryka Ruppa, jako starszego i Jana Borkowskiego, jako podstarszego cechu stolarzy.

= W Płocku w drukarni rządowej wyszła broszura p. t. „J. E. ks. Michał Nowodworski 82-gi biskup płocki"; jest to sylwetka szanownego pasterza wraz z programem jego ingresu.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią czteroaktowa komedja Kazimierza Zalewskiego p. t. „Oj ci mężczyźni".

Obsadę tworzą panie: Barszczewska, Lüdowa, Niewiarowska, Szymanowska i Wisnowska, pp. Frenkiel, Leszczyński, Rapacki, Tatarkiewicz i Wolski.

* „Biedny Jonatan", który, nie przestaje zapełniać widowni po brzegi, ukaże się jutro po raz 19-y na deskach teatru Nowego.

* Dyrekcja teatrów udzieliła reżyserowi teatru Nowego, p. Ludwikowi Śliwińskiemu, za wyborne kierownictwo tym teatrem nadzwyczajną gratyfikację.

Pismo, wystosowane do p. L. Ś., podnosi jego wzorową pracę i zapobiegliwość reżyserską, których rezultatem są świetne dochody kasowe.

Gratyfikację otrzymał również p. Michał Zakrzewski, nauczyciel solistów i chóru operetki, za wzorowe przygotowanie części chóralnej „Biednego Jonatana".

= Z teatrzyków.

Donosiliśmy już o mającem wkrótce nastąpić wznowieniu w Wodewilu „Ulicy Marszałkowskiej" Szobera.

Po tej ostatniej teatr poznański zamierza wznowić tegoż autora „Piekło", „Modniarkę warszawską" i „Podróż po Warszawie", w której rolę Grojseszyka, świetnie grywaną ongi przez Wł. Terenkoczego, odtworzy M. Trapszo, w roli Fafuły wystąpi M. Skirmunt.

„Podróż po Warszawie" odznaczać się ma świeżą i bogatą wystawą.

Wymienione powyżej wodewile Szobera wystawiać ma teatr poznański naprzemian ze sztukami innemi, jak: „Klub kawalerski", „Ciarachy" i t. d.

P. Kościelecki, dyrektor teatru łódzkiego, zamówił już u Zygmunta Noskowskiego muzykę do „Hani" Sewera.

Treść istotnie ludowa sztuki wdzięczne dla swojskiego kompozytora przedstawia pole.

Ładnych rzeczy tedy spodziewać się należy.

= Ze sztuki.

* Wczoraj nadeszły z Paryża w trzech pakach egzemplarze tegorocznego premjum Towarzystwa zachęty—„Przegląd kawalerji" Rosena.

* Do salonu Krywulta przybyły obrazy następujące: Jana Styki „Japonka", Żmurki szkic „W negliżu", Trojanowskiego „W celi klasztornej", Kasiewicza „Ptaki".

= Zebranie towarzyskie.

Zanim się zacznie w drugiej połowie sierpnia serja polowań, zarząd Towarzystwa łowieckiego stara się obecnie zapoznawać z sobą członków, których liczba przechodzi już tysiąc.

W tym celu w nadchodzącą sobotę w lokalu Towarzystwa odbędzie się zebranie towarzyskie ze wspólną składkową kolacją.

Członek Towarzystwa dyrektor Lewandowski wykona z orkiestrą podczas tego zebrania kilka utworów muzycznych.

= Opieka nad plantacjami.

W myśl odezwy p. prezydenta miasta, komitet przyjął na siebie obowiązek zaopiekowania się dochodami z plantacyj, lecz o tyle tylko, iż będzie kwalifikował przedstawione przez głównego ogrodnika przedmioty do sprzedania i oznaczał ceny.

Nadto przy większych tranzakcjach, w chwili sprzedawania przedmiotu, delegat komitetu ma zawsze asystować.

Z innych spraw, omawianych na ostatniem posiedzeniu, uchwalono:

Postawić w ogrodzie Krasińskich trzy porządne budki dla stróżów.

Oznaczyć, na jaki cel ma być przeznaczony remanent z tegorocznych oszczędności budżetowych i z tego funduszu przedewszystkiem sprawić płaszcze zimowe dla całej służby plantacyjnej.

Uprosić czasową komisję budżetową o zamienienie się w stałą, a to dla zaprowadzenia ciągłości w jednej z najważniejszych prac komitetu.

Przedstawienie komitetu o wydelegowanie głównego ogrodnika, p. Szaniora dla zwiedzenia plantacyj w znaczniejszych miastach za granicą, z powodu braku funduszu, zostało do przyszłego roku odłożone.

Ostatnia przed ferjami sesja komitetu odbędzie się 27-go b. m., w nadchodzący piątek, w sali magistratu i poświęconą będzie wyłącznie sprawie budżetu na 1891 rok.

= Opada.

Poziom Wisły bez przerwy się obniża, przez noc ubiegłą ubyło jeszcze parę cali wody.

Złowrogie dla żeglugi parowej i ruchu spławnego mielizny piaskowe wyłaniają się ponownie z wody.

W przewidywaniu dalszego spadku wody, berlinki, wyruszające w drogę, ostrożnie pod względem ilości są ładowane.

= W imię zdrowotności...

Kiedy wobec spodziewanych upałów i groźby epidemji, pojawiającej się na zachodzie, p. o. oberpolicmajstra przedsiębierze energiczne środki dla poprawy warunków sanitarnych w mieście, w parku łazienkowskim dopełniane są roboty, uchodzące tylko podczas późnej jesieni, mianowicie szlamowanie stawu.

Po spuszczeniu wód, staw ten przedstawia teraz błotniste dno, pełne nieżywych ryb, miljardów ślimaków oraz rozmaitych gnijących cząstek organicznych, które roztaczają na daleką przestrzeń zabójczy odor.

Dalej robotnicy, wydobywający szlam na łokieć grubości, rozwożą go po parku na łąki.

Można sobie wyobrazić co będzie, gdy szlam z nastąpieniem upałów wyschnie, a wiatr rozniesie pył z wszelkiemi miazmatami.

Kilka osób, piszących do nas w tym przedmiocie, przypomina, że przed 20-u laty przez podobną manipulację z rzeką Wilejką wybuchnęła w Wilnie cholera, a w 1868 r. w Helenowie pod Warszawą również po spuszczeniu wody ze stawu przed upałami doczekano się groźnej epidemji.

Mniemamy więc, iż komisja sanitarna, póki czas jeszcze, ochroni miasto od zabójczych miazmatów, uniemożliwiających teraz nawet spacer po parku łazienkowskim.

= Czarny żebrak.

Od kilku dni krąży po mieście murzyn przybrany w łachmany.

Czarny starzec nazwiskiem Adi Hudson przed dwunastu laty przyjechał z Afryki z towarzystwem skoczków, lecz z powodu choroby został w Warszawie.

Przyszedłszy nieco do zdrowia murzyn dla braku środków przyjął miejsce służącego u pewnego kolonisty pod Siedlcami.

Obecnie trapiony tęsknotą za ojczyzną, biedak dąży pieszo do Marsylji zkąd spodziewa się być zabranym na jeden z okrętów płynących do zatoki gwinejskiej.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Sapieżyńskiej pod nr. 8-ym Esterze Grünszpanowej skradziono garderobę i bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Zaokopowej pod nr. 138a Stanisławowi Rudzkiemu skradziono różnych przedmiotów na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Samborskiej pod nr. 5-ym Juljanowi Boguckiemu za pomocą wyłamania drzwi skradziono garderobę i bieliznę na sumę 150 rs.

= Zuchwały rabunek.

Ofiarą niezwykle zuchwałego rabunku padli nocy ubiegłej pp. Kalmusowie, zamieszkujący od frontu na parterze przy ul. Nowolipie pod nr. 3-cim.

Około godz. 3-ej w nocy, gdy wszyscy pogrążeni już byli w głębokim śnie, wtargnął do mieszkania złoczyńca, otworzywszy sobie okno od ulicy i rozpoczął plądrowanie we wszystkich szafach i komodach.

Nie zadowolniwszy się jednak zabranym łupem, sięgnął jeszcze po kamasze stojące pod łóżkiem, na którem spała młodziutka córka pp. K., która zbudzona szmerem, spostrzegłszy rabusia, wydała okrzyk przerażenia.

Złodziej uciekł, lecz sądząc, że jest ściganym, biegł pędem ku ul. Karmelickiej, gdzie znajdował się na stójce policjant Brzeziński, który poznał złodzieja i chciał go ująć; atoli rabuś, porzuciwszy niektóre cięższe przedmioty na ziemię, ratował się ucieczką i w końcu skrył się w jednym z ogrodów na Nowolipkach.

Ponieważ jednak policjant B. dobrze zuchwalego rabusia zapamiętał, jest więc nadzieja, że zostanie odszukany.

= W ucieczce.

Nocy wczorajszej w pobliżu fortu „Jerzy" ujęto znanego złodzieja Szaję Młynka.

Łotr zdołał się wyrwać i uciekał, kierując się do muru fortyfikacyj.

Zbiega otoczono ze wszystkich stron.

Osaczony Młynek zryzykował się zeskoczyć w fosę.

Skok ten z wysokości paru pięter nie był bezpieczny.

Jakoż podniesiono Młynka w stanie bezprzytomnym, z ciężkiemi uszkodzeniami nóg, rąk i kości pacierzowej.

Życiu złodzieja, odwiezionego do szpitala starozakonnych, grozi niebezpieczeństwo.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Czystej i Krakowskiego Przedmieścia, Józef Cieślak, powożący wozem włościańskim, przejechał p. Majewską, zamieszkałą pod nr. 20-ym przy ul. Wspólnej.

Pani M., oprócz bolesnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznała.

Wóz nr. 1170 złamał latarnię na placu Zamkowym, a dorożka nr. 33 przewróciła latarnię na Tłomackiem.

W obu wypadkach konie pozostawione były bez dozoru, stangretów więc pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ze swawoli.

Córka stróża domu pod nr. 39-ym na Solcu, 12-letnia Ma-

rjanna Orzechowska, ze swawoli wsiadła w łódkę, stojącą przy brzegu na Wiśle.

Łódka, widocznie źle przymocowana, została uniesiona prądom wody.

Dziewczynka z przestrachu przechyliła się i wpadła do wody.

Widząc to Filip Zawistowski, zamieszkały pod nr. 41-ym na Solcu, podążył z pomocą i tonącą już Orzechowską szczęśliwie na brzeg wydobył, poczem z wielką trudnością zdołano ją do zmysłów przyprowadzić.

Na Nowej Pradze dwaj chłopcy: Stanisław i Józef Kuleszyńscy, na stosie desek urządzili sobie huśtawkę.

Z powodu gwałtownego rozbujania deski, chłopcy spadli.

Młodszy, 11-letni Józef, oprócz złamania nogi, uległ ciężkiemu przygnieceniu klatki piersiowej, a 13-letni Stanisław Kuleszyński zwichnął rękę i boleśnie się potłukł.

= Pokąsanie.

Niema prawie dnia, aby się nie zdarzył wypadek pokąsania.

I wczoraj pod nr. 52-gim przy ul. Niskiej pies, podejrzany o wściekliznę, pokąsał 12-letniego Jana Biegańskiego, którego odesłano na kurację do dra Bujwida.

= Ogień i poparzenie.

W dniu wczorajszym pod nr. 8-ym przy ul. Wróblej Franciszek Malarski gotował farbę do zaprawiania podłóg.

Przez nieostrożne rzucenie zapałki, farba z terpentyną buchnęła płomieniem.

Malarski ogień ugasił, lecz uległ dotkliwemu poparzeniu obu rąk.

W komórce pod nr. 13-ym przy ul. Tłomackiej ktoś podrzucił zapaloną watę, z czego wynikł pożar.

Płonącą podłogę i ścianę zdołali ugasić miejscowi mieszkańcy.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam, iż od kilku dni bawi tam znany filantrop, p. Erazm Jerzmanowski, który zamierza przepędzić kilka miesięcy w Europie.

× **„Cravatteurs."** Oto najnowszy dziś fach na bruku paryskim. Moda nakazuje trzy razy dziennie zmieniać krawaty i to koniecznie w rękach wiązane. Za 150 fr. tedy miesięcznie wynajmuje się t. zw. *cravatteur'a*, który trzy razy dziennie, w godzinach, przeznaczonych na zmianę strojów: rannego, popołudniowego i wieczornego, stawia się u klijenta li tylko w celu zawiązania mu krawata. Oczywiście pomiędzy *cravatteur'ami* są mniej i więcej zdolni, bywają nawet specjaliści od jednego tylko z trzech krawatów. Tak np. znany dziś jest na bruku paryskim mistrz Leopold, były pomocnik fryzjera z ulicy Castille, który do 100 fr. dziennie zarabia wiązaniem krawatów białych do fraka.

× **Kobieta torreadorem.** W Lizbonie w miejscowym cyrku wystąpiła przed kilku dniami po raz pierwszy Joanna Maestrick, rodem z okolic Berlina, w roli torreadora. Impresarjo, który ją do roli pogromczyni byków od paru lat przygotowywał, dla większego zaciekawienia widzów, zgłosił jej kandydaturę na konkurs piękności, który w Zielone Świątki odbył się w Lizbonie. Na konkursie Joanna otrzymała pierwszą nagrodę, gdy zatem pojawiła się w cyrku i zaraz w dzień debiutu z szaloną brawurą po krótkiej walce dwa byki położyła na placu, zachwyt publiczności nie miał granic. Tłumy ludu odprowadziły amazonkę, jadącą konno, z muzyką na czele po przedstawieniu, do jej mieszkania. Pod oknami torreadora-kobiety do późnej nocy wyprawiano owacje.

× **Peral.** Takie miano nosi statek podwodny wynalazku oficera marynarki hiszpańskiej Peral'a, z którym w tych dniach wobec 20,000 widzów odbyły się próby w Kadyksie. Po dwóch latach nieustannej pracy nad wynalazkiem, niepowodzeniu i zawodów, nareszcie Peral doprowadził statek swój do tej doskonałości, iż przez dwie godziny utrzymał go pod wodą. Zapał publiczności nie miał granic i szczęśliwy wynalazca odebrał ze wszystkich stron Hiszpanji, jak i od dworu i rządu, telegramy dziękczynne.

× **Szajka bandytów.** Nareszcie po wypuszczeniu za znacznym okupem więzionego przez bandytów bankiera Arrigo policja włoska mogła się z całą swobodą zabrać do opryszków, z których znaczną część już uwięziono. Wielu z nich występowało w mundurach karabinierów, jednego pochwycono w przebraniu kobiecem. Wedle zeznań opryszków, do bandy ich należało dużo osób, cieszących się jaknajlepszą opinją, a nawet wysoko położonych. Wymieniają jednego adwokata, jednego księdza i jednego księcia. Czy zeznania opryszków zasługują na wiarę, trudno przed ukończeniem śledztwa decydować, w każdym razie opinja półwyspu całego żywo jest sprawą zajęta. Mieszkańcy z okolicy Termini, głównie przez bandytów prześladowanej, ogólnej oddają się radości, świętując niemal na pamiątkę uwolnienia ich od strasznej plagi.

× **Trumny podrożały.** Trzy główne firmy, zajmujące się wyrobem trumien ozdobnych, a które na Stany Zjednoczone same dostarczają ich 75% ogólnego wyrobu, urządziły zmowę, celem podniesienia cen, znacznie skutkiem konkurencji obniżonych. Tak więc zmowy, które dotychczas życie droższem czyniły, podniosą i cenę śmierci.

× **Straszliwy cyklon.** Telegramy doniosły nam już, iż zeszłego piątku szalał okropny cyklon w stanie Illinois, który straszne poczynił spustoszenia. W Clairville zniszczył zabudowania szkolne, przyczem zabity został nauczyciel wraz z siedmiorgiem dzieci. Znaczna liczba farm spustoszona, miejscowość Sublette zwiana zupełnie z powierzchni ziemi. W Brooklynie leży gmach szkolny w gruzach. Słychać, że wszędzie jest dużo rannych i zabitych.

— Dziś, w dziesiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 17,393 rs. 20,000 u kolektora Klejna w Warszawie; nr. 7887 rs. 2000 u kolekt. Łukjanowicz w Warszawie; nr. 16,687 rs. 2000 u kolektorki Bandry w w Warszawie; nr. 10,004 rs. 2000 u kolektorki Walewskiej w Piotrkowie; nr. 22,266 rs. 2000 u kolekt. Kwiatkowskiej w Warszawie; nr. 5082 rs. 1000 u kolekt. Pelczuk w Warszawie; nr. 7193 rs. 1000 u kolekt. Brujewicz w Warszawie; nr. 16,191 rs. 1000 w russkiem Tow. dobroczynności; nr. 19,582 rs. 1000 w Czerwonym Krzyżu; nr. 19,903 rs. 1000 u kol. Lebiedjewa w Warszawie. Po rs. 400 nra: 1197, 2239, 4982, 11,969, 13,458, 14,529, 21,234, 21,626, 22,517.

— Na kościół na Pradze rs. 10 i na kościół WW. Świętych rs. 10 J. Kostkowski.

— Dla rodziny ś. p. Kozerskiego, dnia 24-go b. m., jako w dniu imienin ukochanego brata naszego ś. p. Jana Ch., w miejsce ubrania grobu składamy rs. 2.

— Dla najbiedniejszych: dnia 17-go czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Roberta Krafft pozostała żona z córką składa rs. 1—W. S. rs. 1—W. Ch. kop. 20.

— Na kolonje letnie: barounowa Emilja Lesserowa rs. 10.

— Na wpis M. C. rs. 3.

— Dla nędzy wyjątkowej: P. rs. 1.

— Na kolonje letnie: R. H. uczeń klasy I-ej rs. 2—E. H. uczeń klasy VI-ej rs. 3.

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć najserdeczniejszą wdzięczność W-nej Aleksandrze Szymkiewicz wdowie i sukcesorom po ś. p. Wincentym Szymkiewiczu. za zadeklarowaną przez nich ofiarę dla zakładu w Studzieńcu warsztatu amatorskiego wraz z wszelkiemi należącemi doń narzędziami stolarskiemi, ślusarskiemi i tokarskiemi, po tymże ś. p. Szymkiewiczu pozostałego.

Przewodniczący *dr. W. Miklaszewski.*
Sekretarz *J. Gruszczyński.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antonina z Borneckich Stankowska,

wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 22-go czerwca r. b. Pozostali: siostra, dzieci, wnuki i prawnuki zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 25 czerwca, o godz. **8-ej i pół** zrana, w kościele WW. Świętych na Grzybowie i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościola, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2303—

† Za duszę ś. p. Lityńskiego,

we środę, tj. dnia 25-go czerwca, jako w miesięczną datę śmierci, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych.

—2268— **Wdzięczny uczeń.**

† Dnia 25-go czerwca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. KAROLA LILPOP,

magistra farmacji, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i życzliwych zmarłego. —2289

† We czwartek, to jest dnia 26 czerwca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się przeniesienie z katakumb do grobu

zwłok ś. p. Stanisława Lange,

zmarłego d. 18 marca r. z., na które rodzina zaprasza przyjaciół.

† Dnia 25 czerwca, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Izabelli z Dobrskich**

Mijakowskiej,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościołku na Powązkach, o godzinie **9-ej** rano, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —2298

† W dniu 25-ym czerwca, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny Brokowskiej,

odprawione zostanie, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2297—

† We środę, dnia 25 czerwca, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Hilarego **Bieńkowskiego**, kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta.

† We środę, to jest dnia 25-go czerwca, jako w trzeci dzień śmierci ś. p. **Emila Laurysiewicza**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra„ o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2304

† W tych dniach zmarł prawie niespodzianie w kwiecie lat

ś. p. Stefan-Łodzia Czarniecki

syn Augusta i Wandy z Miączyńskich, potomek rodziny, która niegdyś wydała sławnego wojownika.

Śmierć ta była strasznym ciosem dla rodziców, rodzeństwa, krewnych, a zasmuciła głęboko wszystkich, którzy mieli sposobność ocenić zmarłego.

Niezmierna prawość charakteru i szlachetny sposób myślenia jednały mu powszechny szacunek, a przymioty, szerokie koło przyjaciół, bo przyjaciołmi byli mu wszyscy znajomi.

Dowodem tych uczuć były wieńce nagromadzone na trumnie i liczny orszak pogrzebowy, który odprowadził ś. p. Stefana, aż na miejsce wiecznego spoczynku. Pokój jego cieniom, cześć — pamięci. 2268

W. Marrené

Z Petersburga.

Russk. wied. zamieściły obszerny artykuł o przebiegu sprawy zreformowania programów szkolnych. Według słów gazety, widocznie dobrze poinformowanej, rada państwa poświęciła cały szereg posiedzeń wzmiankowanej kwestji. Wszystkie punkty projektu ministerjum oświaty, mające na celu ułatwienie kursu i zmniejszenie pracy uczniów, napotkały, jak donosi dziennik moskiewski, żywe poparcie ze strony członków tej najwyższej instytucji państwowej. Inne punkty przyjęte zostały albo w całości, albo ze zmianami, które aprobowało samo ministerjum. Do takich jednogłośnie uchwalonych punktów, według *Russk. wied.* należy:

1) Przedłużenie wakacyj letnich do 2-ch miesięcy, z warunkiem, aby czas ich zaczęcia oznaczony był przez ministerjum oświaty. Ponieważ zaś przedłużenie wakacyj pociąga za sobą pewne zredukowanie czasu zajęć, przeto rada państwa zwróciła uwagę na tę okoliczność, że może dałoby się pozyskać trochę czasu przez odpowiednie skrócenie terminu egzaminów przejściowych. Mając na uwadze procedurę, przyjętą w gimnazjach w Niemczech, oraz w niektórych petersburskich (niemieckich) rada państwa uznała za stosowne zaprojektować, aby ministerjum oświaty zadecydowało, czy niemożliwem jest znieść zupełnie egzamina w niższych klasach (I, II i III), w innych zaś usunąć egzamina z języków, jako zupełnie zbyteczne. W ten sposób termin egzaminów mógłby być zredukowany do 2-ch tygodni, a jednocześnie zostałby zapewniony normalny wykład w ostatnich miesiącach roku szkolnego. Jednocześnie dla młodszych uczniów czas wakacyj mógłby być przedłużony do 2½ miesięcy.

Nowy rozkład lekcyj tygodniowych obliczony w ten sposób, aby z zachowaniem charakteru szkoły klasycznej usunąć zeń przeciążający uczniów balast. Wychodząc z tego punktu widzenia, rada państwa zwróciła uwagę, że w kursie gimnazjalnym przeważa kierunek gramatyczny, tak, iż przechodzenie szczegółowego kursu gramatyki i tłumaczenie z języka wykładowego na języki starożytne sztucznie zbudowanych zdań i okresów usunęło na drugi plan czytanie autorów klasycznych. Z tego też powodu, według zdania rady państwa, studjowanie starożytności klasycznej nie przynosi w gimnazjum oczekiwanego pożytku, pomimo że na naukę języków starożytnych z ogólnej liczby godzin 225, w szkole przeznaczono o 85, t. j. więcej niż 38°. Aby usunąć ten błąd zasadniczy, rada państwa uznaje za stosowne zmienić gruntownie dotychczasowy systemat prowadzenia języków starożytnych. W projekcie ministerjalnym kurs gramatyki został znacznie skrócony, przyczem nauka gramatyki została skoncentrowana w niższych i średnich klasach gimnazjalnych z usunięciem t. zw. *extemporaliów*, które przeniesione będą do pewnych tylko klas. Na egzaminach dojrzałości tłumaczenia z języka wykładowego na starożytne mają być zastąpione tłumaczeniami autorów klasycznych na język russki. Jednocześnie z temi zmianami ministerjum oświaty zamierza zreformować wogóle egzamina i przepisy o zadawaniu prac na wakacje, oprócz zaś tego zwrócić uwagę władz gimnazjalnych na równomierny podział prac tygodniowych i nie przeciążanie uczniów w domu.

Wszystkie te punkty projektu ministerjum oświaty zyskały, jak donoszą *Russk. wied.*, szczery poklask ze strony członków rady państwa.

W rezultacie ogólna liczba lekcyj tygodniowych pozostaje ta sama, t. j. 225 godzin. W większości klas wypada w ten sposób po dawnemu 5 godzin dziennie, co, według zdania rady państwa nie będzie zbyt uciążliwem dla uczniów, jeżeli same plany i systemat ulegną reformie. Podział zresztą godzin na dni ma być przeprowadzony w ten sposób, aby uczniowie przygotowywali się codziennie nie więcej, jak z trzech do czterech oddzielnych przedmiotów.

Swiet, wspomniawszy o nocie Stambułowa w sprawie uznania ks. Koburskiego, a zarazem o tym jej punkcie, w którym jest mowa o „swobodzie akcji Bułgarji w razie odmowy W. Porty", powiada:

„Ta nieprzyzwoita, a zarazem zabawna pogróżka przypomina przysłowie „zły, ale bezsilny". W istocie położenie Stambułowa i całej bandy samozwańczej staje się już do niemożliwości kłopotliwe, jeżeli decydują się wysłać tak niedorzeczne noty i robić pogróżki, których śmieszność uderza w oczy każdego. Uznanie takiego samozwańca, jak książę koburski, za legalnego władcę kraju zależy przedewszystkiem nie od samej Porty, lecz od wszystkich mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, propozycja zatem, wystosowana do jednej tylko Turcji, jest oczywiście śmieszna. Dalej o jakiejże to „swobodzie akcji" prawi Stambułow? Może on sobie wyobrażać, co mu się podoba, ale to wszystko nie może mieć żadnych następstw dla polityki europejskiej i nie może ani na jotę utrwalić położenia obecnych

uzurpatorów. W sprawach wewnętrznych księztwa uzurpatorowie mają już oddawna swobodę akcji, wszakże w sposób krzyczący naruszają prawa krajowe, wytaczają niemożliwie tendencyjne procesy, wreszcie wprowadzają system teroryzmu. W stosunkach zaś międzynarodowych, bez względu na wszelkie pogróżki, nie uda się ani Koburgowi, ani Stambułowowi zmienić istniejącego *status quo.*"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)—Najwyżej rozkazano, ażeby bilety pierwszej i drugiej pięcioprocentowej pożyczki wewnętrznej premjowej były przyjmowane na kaucje przy dostawach po cenie losowań amortyzacyjnych, a listy premjowe Banku szlacheckiego państwowego ziemskiego na tych samych zasadach, jak były przyjmowane bilety drugiej wewnętrznej pożyczki premjowej.

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)—Ogłoszone zostały następujące rozporządzenia. O zmianie niektórych artykułów ustawy o służbie frontowej brzegowej floty. O bezpłatnych czytelniach ludowych i sposobie nadzoru nad niemi. Postanowienie rady wojennej o zniesieniu artykułów zbioru postanowień wojennych, co do wstępowania do służby russkiej cudzoziemskich oficerów. Opinja rady państwa, według brzmienia której w dowodach, poświadczających przyjęcie papierów wartościowych na zabezpieczenie kredytów na specjalny rachunek bieżący, szczegółowa specyfikacja przyjętych papierów ma być robioną na piśmienne żądanie ze strony wnoszącego papiery.

Wiedeń 24-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*)—W jednomyślnej uchwale budżetu wojskowego przez delegację upatrują dowód pełnego zaufania do polityki hr. Kalnokyego.

Wiedeń 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Tutejsza rada zdrowia orzekła, że cholera w Hiszpanji jest zarazą miejscową i należycie wyosobnioną; zwykłe środki ostrożności ze strony władzy wystarczą.

Wiedeń 24-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)—Poseł młodoczeski Vaszaty wygłosił na zgromadzeniu wyborczem w Strakonicach mowę, w której w nader energicznych wyrazach krytykował politykę hr. Kalnokyego wobec Serbji i wśród gorących oklasków zgromadzenia zalecał sojusz pomiędzy Austrją i Rosją. Gdy zaczął rozbierać nieprzychylnie umowę czesko-niemiecką, komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—W Praterze otwartą została wystawa przemysłu naftowego.

Berno morawskie 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Stronnictwo młodoczeskie na Morawach odbyło w Kromieryżu wiec wyborczy, na którym dr. Barwicz przemawiał za literackiem zbliżeniem się Czech do Rosji. (*Aj. póln.*)

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Miquel został mianowany ministrem finansów.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wczoraj odbyła się pomiędzy Anglją i Niemcami wymiana not, zatwierdzających umowę afrykańską.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—Zarządzono nowe ulgi paszportowe na granicy francusko-niemieckiej.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Zapewniają, że sprawa wyboru arcybiskupa gnieźnieńskiego do jesieni poruszaną nie będzie.

Paryż 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur W.*)—*Temps* zapewnia, że pomiędzy gabinetami Anglji i Francji wymienione zostały przyjacielskie oświadczenia obopólne w sprawie objęcia protektoratu angielskiego nad Zanzibarem, które zgodnie z życzeniem sułtana tamtejszego już nastąpiło.

Paryż 24-go czerwca. (*Tel pr. Kur. War.*)—Król grecki przybył do Aix-les-Bains.

Rzym 24-go czerwca. (*Tel. Biura koresp.*)—Tutejsze dzienniki donoszą o zaszłym w Neapolu wypadku cholery, co następuje: Przed kilkoma dniami zachorował w Neapolu wśród objawów cholerycznych ubogi wyrobnik, Pietro Ascalani, i zmarł w sobotę. Badania lekarskie wykazały, że zmarły żywił się przez dni dziesięć zepsutemi potrawami, wskutek czego dostał krwawej biegunki, a w dzień przed śmiercią jadł cebulę i kartofle. W danym razie chodzi przeto o wypadek cholery sporadyczny. Chociaż lekarze azjatycki charakter cholery w tym wypadku bezwzględnie wykluczają, zarządzono przecież środki ostrożności.

Rzym 24-go czerwca. (*Tel. Biura kor.*)—Niedyspozycja Papieża pochodzi z przeziębienia, jakiemu Ojciec św. uległ przed kilkoma dniami.

Madryt 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Cholera pojawiła się już w dziesięciu miejscowościach. (Widać z tego, że pierwsze biuletyny o wybuchu zarazy aż w trzydziestu jakoby miejscowościach dyktowane były paniką pierwszej chwili; *przyp. red.*)

Madryt 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—We wsi Tenollet (w pobliżu Walencji) wydarzyło się pięć wypadków cholery, z tych jeden śmiertelny; w Quatretonda koło Rugat zachorowało sześć osób na cholerę, zmarło trzy.

Ateny 24-go czerwca (*Tel. pr. Kur. W.*)—Nowa *Société hellenique* objęła dokończenie kanału koryndckiego.

Bukareszt 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Po przyjęciu przez senat konwersji 6-procentowego długu państwa sesja izb została zamkniętą.

Belgrad 24-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)—Król Milan powołał do Belgradu Mijatowicza.

Rio de Janeiro 24-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)—Konstytucja stanów brazylijskich, oparta na systemie federacyjnym, została ogłoszona.

Tanger 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Rząd marokański zarządził kwarantannę dla okrętów, przybywających z portów hiszpańskich morza Śródziemnego, tudzież z Kadyksu i Gibraltaru.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **233 75** (wczoraj 232.50)
Ruble na dostawę **234 00** (wczoraj 232.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ciekawej.* — W „Przyjaciółce żon" p. N. śpiewał pieśń Tostiego „*Vorrei morir*".

— *Czytelnikowi.*—B. zabawne!...

— *Panu L. W.*—1) W Wilnie go niema. 2) O nowem wydawnictwie nie słyszeliśmy. 3) *Tygodn. powsz.* przestał wychodzić. 4) Pierwsze jest dowolnie obranem imieniem, drugie przydomkiem rodowym.

— *Panu H. Sier.*—Zakomunikowaliśmy panu M.

— *Panu Witoldowi Męcz. w K.*—Drukują od czasu do czasu *Tygodn. ilustr.*, *Przegląd tygodn.* i *Prawda.* Nasze pismo także posiada w tece parę prac tego autora.

— *Panu Józefowi Sz.* — Dochodziły nas skargi,—ztąd wzmianka.

— *Panu Szczęsnemu K. w Lublinie.*— W innych warunkach wypadek przeszedłby niepostrzeżenie. Tu jednak szło nie o trzy ofiary katastrofy, lecz o regulamin klubu, który to regulamin nie powinien istnieć tylko na papierze, w takim razie bowiem zagrożoneby było życie nie trzech, lecz kilkudziesięciu członków. Ztąd zainteresowanie tak wyjątkowe, ztąd roztrząsania w prasie—pod adresem Towarzystwa.

— *Pani Klementynie S. w Witebsku.* — Pisał do nas o tym wypadku jeden z księży.

— *Panu T. B.*—Rachunek jest zupełnie w porządku, rejent bowiem pobiera 50 kop. za sporządzenie protestu, a 2 rs. za doręczenie go stronie (p. 4 taksy z d. 6-go sierpnia r. 1876).

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go czerwca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić 233, co odpowiada kursowi 42.92½ bez kosztów, Petersburg zaś cenił Londyn po rs. 8.67 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.69 na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas interes był dziś bardzo ograniczony. Rozpoczęto obroty kursem 42.97½ (równia 232.70 m. bez kosztów) i przy braku odbiorców obniżono tę cenę do 42.85 (t. j. 233.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś na korzyść rubli i 7½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. po 42.97½ i 42.95 i do końca b. m. po 42.92½, a z odbiorem stałym w d. 31-ym lipca r. b. po 42.90.

W walutach obcych ruch średni, lecz ospały. **Berlinem** krótkim obracano po 42.97½, 42.95, 42.92½, 42.90 i 42.85, przeważnie jednak po kursach 42.95, 42.92½ i 42.90, żądając 43.10. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po 42.87½, krótkoterminowe zaś 42.82½ i 42.80. **Londyn** krótki notowano po 8.70 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki kupowano po 34.70, przy chęci zbycia po 34.87½. **Wiedeń** krótki po 75 w żądaniu, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji względnie mocnej. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.40 i 89.40 za małe odcinki, a otrzymano 90.10 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500. Kupiono kilka tysięcy pożyczki wschodniej II em. po 100.30, oraz kilkanaście tysięcy II i III em. po 100.37½, przy zaofiarowaniu po 100.50 bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.90, a zbyto kilkanaście tysięcy po 86.80 i 86.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser. i po 94.30 II, III i IV i V-ej ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 95.40, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 94.10 i 94.15. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 96.50 II ser., 94.50 III-ej ser. 94.20 IV s. i 94.10 V s.; kupiono kilka tysięcy IV-ej ser. po 93.85 i 93.90, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 93.80. Ulokowano drobnostkę listów zastawnych m. Łodzi II serji po 92.60. Poszukiwano listów 6% miasta Kalisza po 101.30.

Zapłacono 42.95 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. sprz. i ocz. spir. 10.37.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Co znaczy to milczenie? Tęsknota przyprowadza do rozpaczy. Proszę dać znak życia.
2306 J.

— Polykrates. Na poczcie trzeci list.
2307 Ben Akiba.

ZAKOPANE

W Zakładzie wodoleczniczym **D-ra Piaseckiego** na Klemensówce, przybudowano do dworu leczniczego nowe łazienki z wzorowem urządzeniem. Pokojów mieszkalnych przeszło 50 z przyzwoitem umeblowaniem i pościelą. Wyżywienie gości obfite.—Postępowa hydroterapia, kąpiele słoneczne i parowe, lecznicza gimnastyka, mięsienie, elektroterapia, zawieszanie i hypnoza.—Właścicielka zakładu przyjmuje na żądanie młode panienki pod swój bezpośredni nadzór. 852



Para Koni

4-ro letnich, średniej miary, **„Jukkiery,“** tanio do sprzedania, Chłodna 32, wiadomość u stangreta Szczepana. 854

Potrzebny zdatny

SEROWAR

od 1-go Lipca.—**Administracja dóbr Garbów** p. Nałęczów. 806

500 rs. potrzebne do powiększenia interesu, na spłaty miesięczne w ciągu lat 3, za umówiony procent. **Oferty** proszę składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. **T: 500.**

Nagrody rs. 50.

Dnia 22 Czerwca, o godzinie 12-ej w południe, przy wejściu do kościoła Ś-go Krzyża bocznemi drzwiami, zgubiono lub skradziono łańcuch gruby—złoty, wyrobu Paryzkiego, dwa razy talje opasujący, do noszenia zegarka, długości około 3½ łokcia. Za zwrot takowego przeznacza się 50 rs. nagrody.—Uprasza się o wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 1. 851

OPONY nieprzemakalne.

jasne i czarne.

MASSA do impregnacji.

PASY do maszyn z płótna żaglowego. 577

WORKI do filtrowania piwa.

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.

Potrzebną jest

Prassa hydrauliczna

mniejszych rozmiarów, do prasowania rzepaku, może być używana.—Uwiadomić fabrykę J. Duschik, Żelazna 63. 853

Lokale Fabryczne

różnego rozkładu i wielkości i z urządzoną transmisją, z siłą parową, rurami parowemi, gazowemi i wodnemi, po cenach przystępnych. w każdym czasie są do wynajęcia dla różnych fabrykacji.

ZAKŁADY

Jonasa Susmann,

Marszałkowska 11, 13. 15.

Telefon 475. 1102R



Do sprzedania:

Faetony na drągach, Szarabany, Karety, Welant, Faetony nowe i używane.—Ulica Śliska № 21 nowy. 824

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH

i wszelkich wyrobów z żelaza kutego

GOSTYŃSKI, KONRAD, JARNUSZKIEWICZ i Sp.

Warszawa, Ciepła 12,

ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż oprócz sprzedaży, jaka się odbywa na miejscu w magazynie, przy ulicy Ciepłej, poniżej wymienione firmy utrzymują na składzie wyłącznie wyroby naszej fabryki i sprzedają takowe po cenach fabrycznych:

P. Adolf Drexler, Nowo-Senatorska № 4;
„ Fr. Winnicki, Wierzbowa № 1;
„ L. Tarnowski, Czysta № 6;
„ J. Chełstowski, Czysta № 4;
„ K. Szwemberger, Nowy-Świat № 42, zaś od 8 Lipca vis à vis.

Polecamy więc powyższe firmy, jako zaopatrzone w wyroby nasze.
Jednocześnie zwracamy uwagę na następujące:

Artykuły sezonowe:

Wózki dziecięce różnych cen, **Welocypedy** dla chłopczyków od 6 do 15 lat, **Welocypedy** dla panienek, **Meble ogrodowe, Fotele** dla chorych i wiele innych rzeczy, które wyrabiamy z materjałów wyborowych, po cenach umiarkowanych.

Cenniki ilustrowane wysyłamy na żądanie gratis i franco. 1117r

J. Malinowski i F. Sokołowski,

FABRYKA ŚRUTU i MINIUM,

dawniej SS-rów Artura Wolffa.

Wyrabia wszystkie gatunku śrutu, oraz gwarantowane czyste Minium.

Wyłączna reprezentacja na Cesarstwo Russkie i Królestwo Polskie

A. RAYZACHER w Warszawie,

ulica Nowy-Świat 46. 1118R

Nauka i wychowanie.

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, krawatów, strojów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty 16862

Kto ze studentów moskiewskich znajduje się w Warszawie, raczy zostawić adres w Kurjerze pod „Moskwa“ 18461

Młoda osoba, z wyższą muzyką, rysunkami i wykształceniem klasycznem. poszukuje miejsca na lato. Wiadomość w „Przeglądzie pedagogicznym“. 18420

Nauczycielka medalistka, ze znajomością niemieckiego i francuskiego, poszukuje lekcyj. Żórawia 17, m. 6. 18201

Osoba muzykalna mogąca przysposobić panienki do gimnazjum poszukuje miejsca. Marjensztadt № 21, mieszk. 13. 18425

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 18022

Paryżanin upoważniony przez władzę naukową, mający pochlebne świadectwa, poszukuje lekcyj albo miejsca, przy zamożnej rodzinie. Nowo-Senatorska 7, m. 6, do 11-ej i od 3-ej do 5-ej. 1806r

Paryżanka poszukuje lekcyj albo konwersacji. Oferty: kantor Kurjera X. A. 18186

Potrzebna jest na wieś, na czas wakacyj, młoda osoba z muzyką i niemieckim do 10-letniej dziewczynki. Wiadomość ul. Chmielna № 48, mieszk. 8, od godziny 4-ej do 6-ej po południu. 18392

Potrzebna francuzka z dobrą rekomendacją. Hotel Saski № 9, od 3 do 5. 18334

Russkiego od rosjanina szuka za niemiecki. Kantor Kurjera „Konwersator“. 18479

Szkoła dwuklasowa ogólna w Warszawie do odstąpienia. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod R. K. 18446

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji na wyjazd. Oferty: Hoża 7, 53. 1845r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji w miejscu, lub na wyjazd.—L. K. Bracka 20, 14. 18333

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wieś, podczas wakacyj. Wiadomość Bednarska 4. 1846r

Student (specjalność matematyka i russki) poszukuje kondycji na wakacje. Nowy-Świat № 46, m. 14. 1837r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Chmielna № 49, m. 30. 1836r

Student udziela lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Gwu.“ 18040

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Leszczyńska 5, mieszk. 11. 1838r

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 18035

Student z Petersburga życzy wyjechać na wieś na kondycję. Wiadomość: Niecała 11, m. 1, od godz. 1—3-ej. 18242

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wyjazd (najchętniej do Druskienik). Aleksandrja 6, mieszkania 1. 18235

Uczeń klasy 6-ej, 7-ej lub 8-ej gimnazjum, przebywający na letniem mieszkaniu w Otwocku, znajdzie na czas wakacji korepetycje. Wiadomość: Chmielna № 56, mieszk. 3, od 3—5. Od piątku w Otwocku, w domu Zawadzkiego. 18475

Uczeń klasy VI-ej gimnazjum filologicznego poszukuje lekcyj na wakacje, przeważnie w językach starożytnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Korepetytor“. 18367

Ukończony realista i nauczycielka poszukują lekcyj, przygotowują dzieci do gimnazjum u siebie. Złota od Wielkiej № 16, mieszk. 19. 18393

Wychowanice instytutu muzycznego krakowskiego żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 18041

Posady i prace.

Do pracowni sukien i okryć damskich w Lublinie potrzebna jest panna zdatna do upinania sukien i wychodzenia do klijenteli. Wiadomość: Leszno № 7, m. 10. 18329

Do kwiatów potrzebne są zwijaczki podręczne, uzdolnione i uczennice. Miodowa 17, Szmidel. 18085

Do pracowni Izabeli Sierzputowskiej, ul. Chmielna 32, potrzebne są panny do rękawów i do maszyny Whelera-Wilsona. 18246

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne i do nauki. Twarda 46, m. 24. 18254

Francuzka młoda, świeżo do Warszawy przybyła, poszukuje miejsca w dobrym domu. Oferty proszę składać „Pellet“ w kantorze Kurjera Warsz. 18225

Gospodyni energiczna i znająca handel poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby w Warszawie. Solna 5, m. 9. 18337

Gorzelany z kilkunastoletnią praktyką w kraju i za granicą, z dobremi rekomendacjami, poszukuje posady. Bliższa wiadomość: st. poczt. Stara Wieś, gub. warszawska, w dobrach W-go hr. Karola Zamoyskiego. 1816r

Introligator młody, znający także pudełkarstwo, potrzebny. Litografja Szyllera, Nowy Świat 21. 18421

Kucharka dobra potrzebna zaraz na wyjazd do wód i na stałe. Zgłaszać się: Zielony Plac 13, do Nowickiego. 18486

Kondycji poszukuje uczeń, skończył 6 klas filolog., w miejscu lub na wyjazd. Sklep Bronikowskiego, Plac Teatralny. 18416

Krawcowa zdolna chodzi po domach prywatnych. Śliska № 18, m. 22. 18353

Maszynistki do trykotów oraz podręczne potrzebne. Królewska 31, mieszk. 7. 18462

Młoda osoba, posiadająca języki, muzykę, szuka odpowiedniego miejsca na wyjazd. Nowy Świat 31, m. 5. 18396

Młody człowiek, ukończył praktykę przy gospodarstwie rolnem, poszukuje miejsca. Świadectwo osobiście złożyć może. Oferty w Kurjerze Warsz. pod adresem A. G. 18469

Od rs. 300 do 400 na kaucję może dać za posadę kasjera lub inkasenta. Wiadomość: Bednarska 21, mieszk. 24. 18369

Osoba znająca gospodarstwo, szycie i pranie, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Żelazna № 78, mieszk. 9. 18444

Osoba młoda, kompletnie posiadająca krój i krawieczyznę, życzy sobie wyjechać na wieś; może uczyć kroju lub zająć się krawieczyzną. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. W. K. 18409

Osoba młoda, wykształcona, pragnie zajęcia na wsi bezpłatnie. Złota 33, m. 12. 17565

Panny zdatne do staników na stałe, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 18292

Panny kompletnie uzdatnione do staników potrzebne są do magazynu S. Lulla, ul. Długa № 19. 18198

Poszukuje zajęcia lub pracy w kantorze, przemyśle, handlu lub tym podobnego, w wieku lat 29, piśmienny i posiadający rachunkowość, świadectwa jaknajlepsze. Proszę o wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. 18031

Panny uzdolnione do staników i do nauki krawieczyzny potrzebne zaraz. Żórawia 23, mieszk. 20. 18097

Potrzebny z dniem 1-ym lipca r. b. lekarz do miasta Siemiatycz, na miejsce lekarza wyjeżdżającego z powodu słabości zdrowia. Miasto liczy 10,000 mieszkańców. Bliższa wiadomość na miejscu. 17989

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Bednarska 21, w oficynie, O. Wiediger. 18456

Potrzebna zaraz panna zdolna do spódnic. Krępska. Podwal 26. 18452

Panna do maszyny potrzebna zaraz. Bielańska № 6. 18180

Pomocnik kontrolera do dozoru ludzi w nocy potrzebny zaraz, umiejący czytać, celem możności inkasowania należności biurowych, z kaucją rs. 400 w gotówce. Podoficerowie byli wojskowi mają pierwszeństwo. Kantor Zielna 42, 11 zrana. 18127

Potrzebny człowiek znający dokładnie rachunkowość. Kantor, Waliców 15. 18330

Potrzebny uczeń inteligentny, umiejący rysować. Otto Reising, grawer, Nowo-Senatorska № 7. 18332

Potrzebna jest osoba do dzieci w średnim wieku. Ul. Dobra № 41, mieszk. 9, od godz. 9 zrana do 12-ej. 18415

Potrzebna kucharka na wieś z praniem i prasowaniem. Nowy-Świat № 21, mieszkania 23. 18400

Potrzebny jest uczeń do piekarni w cukierni Arnolda, Marszałkowska 119. 18387

Panny uzdolnione, zwijaczka i podręczne potrzebne do kwiatow. Długa 42, pierwsze piętro. 1848r

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1-go lipca r. b., w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty do Kurjera A. W. S. 18443

Służący porządny poszukuje miejsca u kawalera w Warszawie lub na wyjazd. Adres uprasza w kantorze Kurjera Warsz. pod „Służący.“ 17709

Sklepowa fachowa z kaucją potrzebna. Hoża 78, piekarnia zdrowia. 18208

Subjekt młody, który pracował w większych zakładach restauracyjnych i w cukierniach poszukuje posady w Cesarstwie lub w Warszawie. Adresa proszę składać w Pomarańczarni w Łazienkach, u p. Młynkowskiego. 18476

Subjekt do bielizny i galanterji z kaucją rs. 300, samodzielny. Oferty: Kurjer Warsz. S. M. 18378

Stangret żonaty, bardzo porządny i zupełnie uzdolniony w swym fachu, potrzebny od 1-go lipca do miasta fabrycznego. Pensja 20 rs. miesięcznie, mieszkanie, opał wolne. Świadectwa i zgłoszenia się: Długa 25, m. 14. 18347

Uczeń potrzebny do składu farb w wieku lat 15, ze średniem wykształceniem. Wiadomość: ulica Karmelicka № 6, w składzie farb E. Jentys, od godz. 10—11-ej zrana. 18399

Kupno i sprzedaż.

Amerykan do sprzedania. Wiadomość: ul. Leszno № 60, u stróża. 18066

Adres fabrycznego składu dywanów, pokryć meblowych, firanek i chodników. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Kiltynowicz. 1704r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

A. Okazja! Tanio sprzedam żyrandol, majoliki, marmury, kwiaty piękne, szkła, porcelanę, obrazy, meble, garderobę damską i rzeczy gospodarskie. Piękna 46, m. 6. 18389

Bryczka na resorach, pojedynka, do sprzedania. Ul. Długa № 20, u lakiernika. 18376

Biurko męzkie orzechowe w zupełnie dobrym stanie. Zielna № 35, m. 16. 18380

Biurko dawnego fasonu, orzechowe, do sprzedania. Hoża 28, m. 23. 18368

Bicykl sprzedam bardzo tanio. Aleksandrja 20, m. 20. 18468

Barometry, termometry, lornetki, binokle, okulary, bandaże rupturowe, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbeczki ochronne, irrygatory, najtaniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. 1596r

Beczka jednokonna dębowa, dużej objętości, do sprzedania. Hoża 78, piekarnia zdrowia. 18207

Bilard karambulowy z kompletnym przyborem za rs. 300 do sprzedania. Wiadomość zrana od 10 do 12-ej w klubie myśliwskim, Plac Saski. 17681

Do sprzedania powóz i uprząż angielska pojedyńcza, w dobrym stanie. Ulica Solec № 63. 18033

Do sprzedania kredens jesionowy i szafka orzechowa mała. Chmielna 52, m. 4. 18072

Dwa łóżka orzechowe duże, medaljonowe, do sprzedania. Hortensja № 7, m. 28, od 9 do 12-ej w poł. 17983

Do sprzedania garnitur mebli prawie nowy, komoda i szafka kuchenna. Przejazd № 2, m. 3, od 1—3-ej. 18210

Do maszyn pończoszniczych polecamy przędzę bawełnianą w pięknych, trwałych kolorach, po cenach umiarkowanych. Fischer i S-ka, rogatka jerozolimska. 18152

Do sprzedania kloców świerkowych 133 sztuki oraz szerści około 62 pudów, szpilek drewnianych do butów dla szewców w trzech gatunkach około 10 pudów, wszystko w bardzo przystępnej cenie. Srebrna 1, skład węgla braci Lipińskich. 18364

Dużo książek francuskich do sprzedania tanio. Marszałkowska № 120, mieszkania 7, zrana pomiędzy 10 a 12 w poł. 18349

Do sprzedania szafa orzechowa do sukien, śpiżarniowa, sofa, portjera, łóżko z materacem. Żórawia 31, m. 10, od 4 do 6-ej. 18340

Do sprzedania wózek dziecinny za 6 rs. i maszyna Whelera-Wilsona za 10 rs. Daniłowiczowska № 16, m. 24. 18335

Dwie piękne kołdry czysto atłasowe nieużywane do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna 34, mieszk. 3. 18414

Dwie bryki do sprzedania, jedna duża podróżna, druga mała lekka. Leszno № 60, u siodlarza. 18411

Do sprzedania trzy bryczki na resorach, pojedynki i kareta podwójna w dobrym stanie za przystępną cenę. Wiadomość ul. Leszno № 104, u stróża. 18403

Duży warsztat stolarski wiedeński, mało używany, 2 szafy sklepowe sosnowe białe. Świętojerska 16, fabryka kapeluszy. 18465

Do sprzedania fortepian fabryki Kerntopfa, za cenę 250 rs. Ulica Długa № 18, mieszkania 37. 1851r

Dywany, materje meblowe, firanki, serwety, chodniki i t. p. największy wybór! najniższe ceny! Główny skład Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1847r

Fortepian wiedeński palisandrowy, zdobny inkrustacjami, koncertowy, kosztował 750 rs., do sprzedania z racji wyjazdu za pół ceny. Marszałkowska 76, m. 4, od 3—5-ej. 18357

Fortepian dobry rs. 90. Nowy-Świat 55, m. 4, front. 18355

Fortepian Hofera rs. 240, lustro rs. 7. Świętojańska 8—3. 18348

Fuzja Lankastra, kaliber 16, dobrze strzelająca, z przyborami, do sprzedania. Nowolipie № 14, stróż wskaże. 18338

Fortepian Hofera prawie nowy do sprzedania. Jerozolimska 25, m. 7. 18388

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję, Miodowa № 1. 16528

Fortepian krótki do sprzedania b. tanio. Ul Marszałkowska 125, m. 27. 18187

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Garnitur mebli, firanki, rolety tanio sprzedam. Nowogrodzka 1, mieszk. 3. 18214

Garnitur mebli, kozetka, otomana, szafa, szafka kuchenna i kwiaty są do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w sklepie p. Leslauer, Wierzbowa № 6. 18440

Garniturek fantazyjny nowy, elegancki, dobrej roboty, okładany pluszem, za przystępną cenę. Krucza 33, u tapicera. 18434

Herbatę chińską wyborową oraz kawę i cukier poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 18021

Jest do sprzedania dorożka jednokonna. Mokotowska № 50. 18026

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników, Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kareta prawie nowa do sprzedania z powodu wyjazdu za 600 rs. Koszary huzarskie, spytać furgonowego Worobżańskiego. 18221

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna), Chłodna 40. 15909

Kozetka i 2 foteliki fantazyjne, pięknie wykończone, używane, otomana i obraz olejny przedstawiający rodzinę hr. Skarbek w naturalnej wielkości, pozostawiono do sprzedania b. tanio. Ulica Chmielna № 10, u tapicera. 18463

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 17722

Lando prawie nowe i wóz roboczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Dobra № 55, u rządcy. 18451

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17851

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16443

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitury czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 17841

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18284

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 18300

Meble tanio, szafy, szafki do bielizny, łóżka, garnitur czarny. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 17852

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 17765

Melodykon paryski Aleksandra o 5-iu oktawach a 15-tu wyciągach, w dobrym stanie. Zgoda 3, m. 13. 18070

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Meble i pianino za bezcen pozostawiono do sprzedania w składzie węgli, ulica Twarda № 37. 18179

Magle wyrabiam różnych konstrukcyj ulepszonych; sprzedaję po cenie niskiej, uskuteczniam wszelkie reparacje takowych. Ulica Aleksandrja № 17. 18094

Mopsy młode najczyściejszej rasy, odchowane, są do sprzedania. Również koguty i kury jednoroczne Brahma-Poutra. Wiadomość bliższa u p. Wilczyńskiej, przy ul. Granicznej 13, stróż Antoni wskaże. 18270

Maszyna do szycia w dobrym stanie do sprzedania za rs. 25. Chłodna 46, m. 24, od 2 do 4-ej. 18438

Mebli garnitur jedwabiem kryty, mały, jutą kryty, sofa, otomana, kredens dębowy. Krucza 20, w składzie węgla. 18433

Nagrodzone medalem na wystawie w r. 1890-ym otomany, uznane za najlepsze, poleca tapicer J. Wiktor, ulica Chmielna № 10. 18464

Na wypłat różne łokciowe towary, kaszemiry kolorowe na suknie, sukno i korty oraz obstalunki ubrań męzkich i innych przedmiotów. Ul. Twarda № 16, mieszk. № 35. 17697

Owsa skład, owsa sprzedaż hurtowa i detaliczna. Aleja Jerozolimska № 37. 18001

Pianino do sprzedania za niską cenę oraz fortepian Hofera mało używany. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18408

Para koni, faeton, kareta tanio do sprzedania. Nowy-Świat 32. 18466

Pianina do sprzedania oraz fortepiany i pianina restauruję gruntownie. Nowy-Świat № 66, Janiszewski. 17509

Pianino z powodu wyjazdu jest do sprzedania zupełnie nowe, systemu amerykańskiego, fabryki Kerntopfa. Wiadomość: Świętojańska № 2, mieszkania № 15. 18173

Powóz na jednego lub parę koni, z uprzężą, do sprzedania. Złota № 22, wiadomość u stróża. 18278

Powóz używany do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 17302

Pianina nagrodzone medalem srebrnym za przystępną cenę do sprzedania w specjalnej fabryce A. Dütz, Jasna № 3. 16510

Pianina do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 16218

Rozmaite rzeczy do sprzedania: meble, szafy, stoły, stołki, kredens, miedź, suknie damskie i męzkie, futra, bielizna, biżuterja. Nowy Świat № 62, m. 24. 18327

Różne meble i pianino do sprzedania. Nowy Świat № 8. 18442

Są do sprzedania stare skrzypce: a) węgierskie pressburskie w cenie rs. 50 i b) niemieckie rs. 12. Oglądać można codziennie do 3-ej po poł. w mieszkaniu kapelmistrza Fitelberga, Stare Miasto № 26. 18428

Szafa do sukien, szeslong za bezcen. Nowy-Świat 62, m. 30. 18422

Sikawka żelazna duża, na kółkach, do polewania ulic, ogrodów, rs. 35. Lustro w ramach złoconych łok. 3 wysokie, ł. 2 szerokie rs. 40, zegar antyk bronzowy z figurami. Miodowa № 16, u zegarmistrza. 18352

Sprzedam lustro tremo, żyrandol gazowy i biurko dębowe na kontuar. Podwal 26, mieszkania 24. 18452

Sprzedaję fortepian, łóżeczko, maszynę Wilsona, lampę. Książęca 4, m. 6. 18439

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 18111

Utensylja szkolne do sprzedania po cenach niskich. Nowy-Świat 39. 18341

Urządzenie sklepowe i maszyna Singera do sprzedania. Wspólna 6, m. 11. 18441

Wózek dziecinny, 10 dni jak kupiony, sprzedam. Marszałkowska 136, m. 10. 18275

Wyżeł „Gordon", dobry do pola, jest do sprzedania. Wiadomość: Dzika 8, mieszkania 10, pomiędzy 5 a 7-mą po poł. 17563

Welocyped-rower, prawie zupełnie nowy, do sprzedania. Łazienki, ułański pułk, m. 9. 18257

W gubernji lubelskiej, powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim), w folwarku Wyłągi, jest do sprzedania przeszło sto kóp zarybku karpi morawskich. 18250

Wyjeżdżając sprzedaję resztę pozostałych mebli bardzo tanio, otomany, szeslongi, biurko, kozetki, krzesełka, stoły, taborety. Żórawia 4, tapicer. 17708

Za bezcen! Kompletne eleganckie urządzenie szynku. Bracka № 10, mieszk. 2. 18253

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera amerykańska. Krochmalna 44, mieszk. 7. 18437

Zaraz do sprzedania łóżko podwójne z materacami, biuro duże i wanna. Wiadomość u stróża, Krakowskie-Przedmieście 2. 18395

Zamienię zegarek złoty męzki, otaksowany rs. 30 za bicykl, rower. Oferty: Kurjer „Bicykl." 18390

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino, meble. Pańska № 16, m. 7. 18366

Z powodu wyjazdu sprzedaje się umywalka z marmurowym blatem, łóżko orzechowe. Złota 55, m. 18, do 3-ej. 18350

Z powodu wyjazdu są do sprzedania duże figusy. Nowogrodzka № 1, wiadomość u stróża. 18346

Zegar regulator, prawie nowy, w ozdobnej szafce, do sprzedania u zegarmistrza Jaworowskiego, Miodowa 16. 18481

2 szafy dębowe masiw z suchego drzewa za niską cenę. Dobra 17, stróż wskaże. 18373

Interesa handl. i mająt.

Aby Wielmożnym Kupcom, Restauratorom i Szanownej Publiczności, tak licznie zgłaszającym się wprost do fabryki, oszczędzić ambarasu odbierania z kolei i w ogóle udogodnić nabywanie znanego powszechnie najlepszego naturalnego octu z fabryki Rainholda Kajlich w Łodzi, otworzony został w Warszawie hurtowy skład tegoż octu. Zamówienia przyjmuje p. Suchodolski, Chmielna № 12. mieszkania 24. 18024

Browarja do sprzedania, egzystująca od lat kilku. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekiełka. 18135

Dom bankierski dający pożyczki na hypotekę miejską i ziemską, poszukuje przyzwoitego ajenta za prowizją, dokładnie znającego działania hypoteczne. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Bankiera". 18457

Dystrybucja, norymberszczyzna, pracownia sukien do sprzedania, przy teatrze. Ulica Zgoda 5, w sklepie. 18401

Do sprzedania lub do zamiany na majątek ziemski, dobra Chobendza, około 17 włók, w pow. miechowskim położone. Szczegóły u właściciela na miejscu, st. p. Miechów. 18354

Dom do sprzedania w zdrowej okolicy z pełnem zagospodarowaniem, ogród warzywny, młody owocowy, piwniczka, zabudowania dla trzody i sadzawka z wysepką, za 2,200 rs. Adres: m. Kałuszyn, przy st. Mrozy, kolei Terespolskiej, p. Kluczyńska. 18336

Dzierżawa folwarku kilkunastowłókowego od 1-go lipca r. b. na korzystnych warunkach; część dzierżawy może być płacona w naturaljach. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. K. W. 18203

Do odstąpienia dzierżawa 17-letnia kolonji 20-morgowej, dającej stałego dochodu rocznie rs. 300, o 9 wiorst od Warszawy położonej. Wiadomość: Jerozolimska 58, sklep K. Kondratowicza. 18013

Dom obszerny, oficynka, ogród, urządzenia, w granicach miasta, odosobniony, lasem okolony, z powodu translokacji tanio do sprzedania, zamiany na handel, fabrykę w Warszawie. W. Postawka, Nowomińsk. 17465

Fabryka z kompletnem urządzeniem dla braku kapitału obrotowego jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Oferty sub „Fabryka" w kantorze tegoż pisma. 18271

Jest do sprzedania skład węgla. Wiadomość Topiel № 6. mieszk. 6. 18426

Jest do sprzedania młyn wodny, położony o wiorst 7 od kolei petersburskiej, z gruntem mórg 18 i przestrzenią łąk irygowanych nad rzeką mórg 105. Wiadomość: Leszno № 7, mieszkania 7. 18407

Jest do sprzedania łąk nadrzecznych w połowie irygowanych, włók 10, odległych od kolei petersburskiej wiorst 5. Wiadomość: Leszno № 7, mieszk. 7. 18403

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy, w bardzo dobrem miejscu. Ulica Nowogrodzka № 4. 18413

Kopiejek 70 asekuracji od pożyczki premjowej 1-ej emisji 1864 pobiera kantor Karola Gębickiego, Krak.-Przedm. 37, obok hotelu Saskiego. 1765r

Magle do sprzedania nowego systemu po cenach zniżonych i przyjmuję reparacje. Ul. Drewniana № 12. 17618

Magle do sprzedania z powodu słabości zdrowia, w miejscu ożywionem. Ulica Dzika № 18. 18359

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Gęsia № 33. 16875

Potrzebną jest na dom zaraz po 30,000 Towarzystwa suma rs. 23,500 rs. Wiadomość Zielna № 9, mieszk. 5. 18344

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 40 do 60,000 rs., do interesu bardzo korzystnego na czasie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami A. B. 18377

Poszukuje się wspólniczki do bardzo korzystnego handlu, panny lub wdowy, w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, katoliczki, inteligentnej, z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs., suma może być zahypotekowaną. Wiadomość: Kapitulna № 3, m. 4. 18226

Plac na skład węgli, oparkaniony, za 10 rs. miesięcznie. Ul. Solna № 6. 18262

Poszukiwany jest wspólnik fachowy z odpowiednim funduszem do dalszego prowadzenia i rozwoju znanego z dobroci swej browaru i do prowadzenia nowourządzonej dystylarni, w miejscowości fabrycznej, przy kolei wiedeńskiej położonej. Wiadomość bliższa w hotelu Europejskim № 76. 18194

Pralnia do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Twarda № 12. 18067

Rubli 1,000 do wypożyczenia bez pośrednictwa. Adres złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Tysiąc". 18206

Rubli 40,000 potrzebuję na wrzesień, październik, na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Oferty: Kurjer „dla poszukującego" 18417

Restauracja do wydzierżawienia od 1-go lipca, dobrze procentująca; tamże potrzebny bufetowy z kaucją żonaty lub bufetowa z mężem. Wiadomość w hotelu Angielskim u szwajcara. 18082

Restauracja jest do odstąpienia w dobrym punkcie z powodu otrzymanej posady za przystępną cenę. Wiadomość: Freta № 9, mieszkania 6. 18182

Rolnik, któryby swoim kosztem przeniósł budowle z większego majątku na nowiny leśne, gdzie drugi folwark, potrzeba postawić, może za wyłożony mały kapitalik otrzymać dzierżawę lub dochód z tego folwarku do czasu wycofania wydanej sumy, a oprócz tego, miałby oddany zarząd większego majątku. Pensja rs. 200 i ordynarja. Tylko poważne oferty uwzględnię.—Biała (siedlecka) poste-restante Rojkiewicz. 18448

Restauracja do sprzedania od 1-go lipca ze całem urządzeniem, dobrze procentująca, egzystuje od lat 12-tu. Wiadomość na miejscu Leszno № 4?. 18391

Sklepik do sprzedania za rs. 30. Sienna № 85. 18455

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielka № 45, mieszkania 24. 17870

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski, egzystujący od lat 10-ciu do sprzedania. Ulica Chłodna № 27. 18429

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu śmierci ojca właścicielki. Ulica Chłodna № 5. 18112

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 105. Ulica Pańska № 89. 18398

Sklep dystrybucyjno-spożywczy od kilku lat egzystujący do odstąpienia. Wiadomość: Wilcza 77. 18363

Szynk dobrze procentujący, z powodu nagłego wyjazdu, tanio do sprzedania. Wiadość na miejscu Waliców 23. 18362

Skład węgli z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość ul Prosta № 1, w składzie węgla. 18467

Tanio sprzedam garkuchnię, egzystującą od lat kilkunastu, z powodu wyjazdu na kurację. Długa 32. 1849r

Utrzymanie zapewniający sklep dystrybucyjno-galanteryjny, 26 lat egzystujący, sprzedam za 2,000 rs. Wiadomość: Warszawa, Krochmalna 92, mieszkania 1 (Wolskie rogatki). 18213

Wspólnik z 7,000 rs. potrzebny do kupna pięknego majątku bez długu, z ładną rezydencją. Pożądaną by była pojedyncza osoba. Kantor Kurjera „Wspólnik 7000". 18459

Wierzba koszykarska z tegorocznego zbioru plantacji żelechowskiej, w kilku różnych grubszych i cieńszych gatunkach, jest do sprzedania. Na żądanie dodane być może mieszkanie dla koszykarza i obszerny budynek do wyrobu na miejscu. Wiadomość w hotelu Europejskim № 76, albo na miejscu przez Sobolew przy kolei nadwiślańskiej, w Żelechowie. 18193

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kiosk z wodą sodową. Róg Alei Ujazdowskiej i placu św. Aleksandra. 18460

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia cukiernia z restauracją w Częstochowie, główna Aleja. Wiadomość na miejscu.—F. Gumiński. 18447

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz magazyn strojów damskich w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu Freta № 1. W. Szalewicz. 18394

Zakład felczerski Krajewskiego, do sprzedania. Nowy-Świat № 64. 18328

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania dwie posesje oddzielne, nowe. Kamionek № 7 lit. A. i B. Wiadomość u właścicielki. 18251

Zaraz potrzebna jest suma 300 rs. na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Chmielna № 9, u rządcy. 18478

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28, wykształcony (technik), mający 1,200 rs. rocznie i 10,000 funduszu, w braku stosunków, poszukuje w celach matrymonjalnych panny do lat 24, wykształconej, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, z posagiem 15,000. Posag jest pożądany dla objęcia wspólnie z żoną nadzwyczaj korzystnego przedsiębiorstwa. Adresować: Warszawa poste-restante „Niezłomny." 17773

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Aleja Ujazdowska, przystanek tramwaju, tuż obok, na ulicy Pięknej № 5, m. 2, na kwartał mieszkanie umeblowane, wygodne, obszerne, z 5-ciu pokojów, kuchni, łazienki, telefonu etc. 18331

Ciechocinek. Willa Belle-vue w blizkości łazienek głównych, mieszkania z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Rymarska 10. mieszkania 4. 18032

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie, z alkowami z cygankami na różnych piętrach. Pokój, dwa i cztery z kuchniami. Dwa pokoje, przedpokój wspólny na parterze. 18374

Cztery pokoje suche i ciepłe, oraz kuchnia i wszelkie wygody, na Włodzimierskiej № 11, na parterze; cena rs. 550. 18375

Do odnajęcia miesięcznie, na 1-m piętrze umeblowane 2 pokoje, z balkonem i przedpokojem. W temże mieszkaniu jeden pokój umeblowany z oddzielnem wejściem. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej № 27, mieszkania 5. 17589

Do wynajęcia od 1-go lipca 1890 r. plac obwiedziony parkanem, obejmujący 152 łokci □, na skład węgli kamiennych lub inne materjały. Wiadomość u stróża, ulica Solna № 6. 1796r

Do wynajęcia przy ulicy Twardej № 57, pokój o 2-ch oknach, za 6 rs. mies. przy przyzwoitej familji. 18384

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnia ze zlewem i wodociągiem, na pierwszem piętrze, przy ulicy Dzielnej № 58. Wiadomość na miejscu. 18361

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą. Niecała 12, m. 30. 18358

Dwa pokoje kawalerskie. Wiadomość: Krucza № 40. 18093

Dwa pokoje, z alkową do wynajęcia zaraz, z meblami lub bez. Jasna № 10. 18402

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze; dwa mieszkania na parterze po 8 i 6 pokojów z ogródkami. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1721r

Do wynajęcia od 1 lipca—mieszkania frontowe: po 3 pokoje i 2 pokoje z kuchniami i przedpokojami. Ulica Krochmalna № 43, u rządcy. 18043

Do wynajęcia od 1 lipca lokal złożony z 7-u pokojów, w tem salon kolumnowy o 3-ch oknach: wspaniały, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, waterklozet i wszelkie wygody, schody marmurowe, przy ulicy róg Brackiej i Chmielnej № 1, wiadomość u szwajcara domu. 18227

Do wynajęcia od 1 lipca 7 pokojów z kuchnią, przedpokojem, wprost ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej 17, obok kościoła ewangelickiego. 18487

Do wynajęcia 1 lipca dwa, jeden pokój z przedpokojami i kuchniami; dwa duże pokoje z balkonem, placem na pracownię, lekką fabrykę lub warsztat;—stajnia wozownia. Nowolipie 34/2428. 17608

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1800r

Książęca № 4, drugi dom od rogu Nowego-Świata, do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwa lokale po 9 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz pojedyńcze pokoje na 3-m piętrze, z meblami lub bez. 1788

Letnie mieszkanie, złożone z dwóch pokoi, kuchni i piwnicy w Komnrowie pod Pruszkowem, przy dworze—jest do odstąpienia za rs. 85. Wiadomość na miejscu. 17700

Letnie różne mieszkania, ładne, suche, w ogrodzie owocowym, z werendami i wszystkiemi wygodami, w Mokotowie, niedochodząc Lijewskiego. 17016

Letnie mieszkania w dworkach Andriollego pod Otwockiem nad Świdrem 1, 2 i 4 pokoje z kuchniami i werendami. Położenie suche, las sosnowy, kąpiel, omnibus do kolei. Ceny przystępne. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1705r

Letnie mieszkanie od dnia 1 lipca, w miejscowości b. ładnej, suche, wygodne, od 1-go do 5-u pokojów, z utrzymaniem lub bez, o dwie wiorsty odległości od stacji Ostrowiec Iwangr-Dąbrow. g. Radom. Opatowski. Kąpiel rzeczna—łowienie ryb na wędkę, dorożka na każde zamówienie. Wiadomość: poste-restante przez Ostrowiec w Ludwikowie L. R. Może być i na rok cały wydzierżawione. 18449

Letnie mieszkanie: 2 pokoje i kuchnia do odnajęcia od 8-go lipca w Komorowie pod Pruszkowem, dom Ciechomskiego. Wiadomość: Bracka № 16, mieszkania 24, lub na miejscu. 18445

Letnie mieszkania w Otwocku, blizko stacji, wszelkie wygody, lodownia. Wiadomość: ul. Dobra № 55, u właściciela lub rządcy domu. 18150

Leszno 18, zaraz do wynajęcia na dole dwa pokoje i przedpokój, po kantorze. 18211

Mieszkanie składające się z 11-tu pokoi, łazienki, na pierwszem piętrze, kompletnie umeblowane, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 lipca r. b. do 1 stycznia 1891 r. Chmielna № 10. 18039

Nowy-Świat № 41, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, garderóbka, dwa pasaże, wygódka, dwie piwnice i góra wspólna, w poprzecznej oficynie, na 1-szem piętrze, za rs. 875 rocznie. 1670r

Od 1-go lipca 2 pokoje z kuchnią, od 11 rs. i pokoje z kuchnią od 8 rs. Ulica Pańska № 86. 18285

Od 1-go lipca 1890 r. do wynajęcia lokal złożony z 5-u pokojów i 2 kuchnie na parterze od frontu, w którym, w którym od lat 30 egzystowała kawiarnia. Podwale № 16. 1840r

Od 1-go lipca emerytka poszukuje lokatorki do pokoju osobnego na parterze, z kuchnią i usługą. Zgoda 3, m. 13. 18071

Od 1-go lipca 15, 9 pokoi, 1-e piętro, balkon, może być stajnia i wozownia, lokal na mieszkanie, biuro lub magazyn. Krakow.-Przedmieście № 2. 18366

Pokój duży, gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia od 1 lipca, razem lub oddzielnie. Sienna 3, m. 6. 18058

Plac Ujazdowski 8, m. 7, 3—4 pokoje umeblowane, kuchnia, do 1-go września, tanio. 17558

Pokój przy ulicy Włodzimierskiej, z meblami, samowarem, obsługą lub bez. Wiadomość u szwajcara w banku Handlowym. 18291

Pokój obszerny, przy człowieku samotnym, prowadzącym dom, do wynajęcia. Sienna 25, mieszk. 20, od godziny 3—4. 18472

Poszukuje się 3-ch pokoi z kuchnią, na dwa miesiące, w pobliżu m. Kazimierza, lecz nie w mieście tylko na wsi, w miejscowości suchej, blizko lasu sosnowego. Oferty nadsyłać proszę do składu apteczuego p. T. Góreckiego, Nowy-Świat № 7, w Warszawie. 18381

Pokoik dla spokojnego lokatora, zaraz. Świętokrzyzka № 27, m. 13. 18423

Pokój umeblowany, balkon, usługa. Marszałkowska 67, mieszk. 9, stróż wskaże. 18427

Pokój duży, frontowy, przy familji, drugi mały, z osobnem wejściem z przedpokoju. Wspólna 9, m. 9. 18379

Sklepy w domu № 19 przy ulicy Miodowej, do wynajęcia w każdym czasie. 17442

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1802r

Sklep do wynajęcia na rogu Nowego-Świata i Świętokrzyskiej od 1-go lipca r. b. za 550 rs. Wiadomość u właściciela, ul. Świętokrzyska 2. 18191

Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 8 przy ulicy Nowy-Świat różne mieszkania, zacząwszy od pokoju i kuchni do 4-ch lub 5-ciu pokoi, ze zlewami, wodociągami i waterklozetem—oraz wozownie i warsztaty i jedne obszerne miejsce na magle. Wiadomość u rządcy domu. 17285

Sklepy z wystawami, mieszkaniami lub bez, na różnè procedery, do wynajęcia od 1 lipca; tamże lokale po 5 i 3 pokoje z wygodami. Marszałkowska № 95, jak również 5 i 3 pokoje na 1-szem piętrze, z wygodami. Sienna № 25. 18015

Tanio jeden lub dwa pokoje umeblowane. Marszałkowska 105, mieszk. 5. 18431

Wozownia i stajnia do wynajęcia rs. 8 miesięcznie. Marszałkowska 55. 18064

W każdym czasie jest do wynajęcia pokój, ze wspólnym przedpokojem za 6 rs. na miesiąc, może być z życiem i meblami. Leszno 69, mieszk. 43. Tamże akwarelle Stachowicza do sprzedania. 18342

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi, kuchnia i ogródek od Wisły, z wszelkiemi wygodami. Marjensztadt № 1. 18052

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. Chmielna № 47, m. 16, w blizkości kolei, stróż wskaże. 18351

Zaraz do wynajęcia mieszkanie, ze stajnią, wozownią i ogrodem, w blizkości rogatek Wolskich, na warunkach przystępnych, zdatne na mleczarnie, komunikacja tramwajowa blizko. Wiadomość: Chłodna № 32, m. 27, od 12-ej do 2-ej w południe lub od 7-ej do 8-ej wieczorem. 18418

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, spiżarką i piwnicą, za rs. 180 rocznie, oraz i mniejsze lokale. Są od 8 lipca r. b. do wynajęcia w domu № 39 przy ulicy Złotej. 18365

5 pokojów na 1-em piętrze, balkon, przedpokój, kuchnia, wodociąg, wszelkie dogodności, do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Złotej № 37. 18220

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 18249

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 18419

Chłopczyk zginął d. 22 czerwca, blondynek, z piwnemi oczami, lat 5, ubrany w kurtkę szarą, kołnierz podszyty czerwono. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Nowogrodzką pod № 9, do Szulców. 18458

Dla wszystkich w ogóle, w szczególności dla pp. cukierników, restauratorów, utrzymujących kawiarnie i wszystkich amatorów dobrej herbaty, poleca się proszek do herbaty, Poudre Content, odznaczony na wystawie paryzkiej dyplomem uznania i medalem złotym, herbata z tym proszkiem zaparzona naciąga bardzo dobrze, prędko i nabiera bardzo przyjemnego smaku. Poudre Content sprzedaje się w opakowaniu po 50 i 30 kopiejek. Skład główny: ulica Chłodna № 27, w Warszawie, „Delfin," skład win i towarów kolonialnych. 18436

Dla O. K. list wysłany pod wiadomym adresem. 1843r

Dla „Djany" list wysłany podług wskazanego adresu. 1844

Garbarnie. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do kadzi, drzewa ochraniając od gnicia, pękania, grzybka.—Broszurki bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 1674r

Kapelusze robię najtaniej według wszelkich wymagań mody i gustu. Ul. Wiejska № 14, mieszkania 1, na parterze od frontu, wejście z dziedzińca na lewo. Aleksandra K. 18360

Ludwika Markiewicz nauczycielka, raczy dać o sobie wiadomość na Chłodną № 19, Szaniawskiej. 18432

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją W. Buchnera (Ner. Buch) i przy współudziale P. Kośmińskiego, (Paul de Coś), F. Reinsteina, (Francesco), A. Oppmana, (Szpilka), A. Orlowskiego, (Krogulec), Dudusia i innych znanych humorystów. Cena prenumeracyjna w Warszawie rocznie 3.60, na prowincji 4. Adres redakcji: Warszawa, Elektoralna 8. 1668r

Magazyn okryć damskich. A. Łojewska, Bracka 10. Poleca w wielkim wyborze: płaszcze, żakietki, dolmaniki, wizytki koronkowe, caches-poussiers, z wełny, jedwabiu i rozmaitych modnych materjałów, podług ostatnich modeli paryzkich, oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, zapewniając jak najniższe ceny. 17079

Mamka wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, m. 12. 18454

Młoda kobieta życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Aleja Jerozolimska 115, mieszkania 24. 18404

Nowy-Świat 28. Warsztaty, biura, drobne mieszkania. 18385

Osoba wykształcona wyjeżdżająca z dziećmi do Sławinka, może wziąść pod opiekę jedną panienkę. Wilcza 71, m. 3. 18370

Obiady wyborne, hygieniczne, wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. W abonamencie: 60, 40, 30 kop., pojedyńczo 10 kop. drożej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 18383

Pracownia sukien i okryć damskich C. Wodzińskiej, Zielna 27, 1-e piętro przyjmuje do roboty i wykończa starannie i prędko, z powierzonych i własnych materjałów. 18480

Poszukuje się towarzyszki na wspólny koszt, na wyjazd do Szczczawnicy. Wiadomość: Złota № 9, m. 77. 18471

Przechodząc Podwalem zginął mały piesek żółty z białemi łyskami, na czole mała kryska biała i na szyi biała obwódka z bronzu z napisem ulica Zakroczymska № 15. M. L. za nagrodą. 18356

Po rs. 1, kop. 50 przerabiam materace i stare meble, bardzo tanio. Ulica Marszałkowska № 132. 18435

Pragnę przyjąć dziecko na garnuszek. Aleja Jerozolimska 115, m. 16. 18405

Pianino do wynajęcia, cena przystępna. Ul. Wspólna 40, m. 10. 18410

Sam list zastawny № 10678 litera E.—serji piątej, bez kuponów i talonu zaginął—zastrzeżenie w Gazecie Policyjnej zrobione. Łaskawy znalazca raczy go oddać pod № 19 Chmielna, do Ludwika Lesiewskiego, otrzyma wynagrodzenie. 18397

Suka—szczenię żółtej maści, z białą strzałką i podgardlem zginęła w niedzielę. Wabi się Miss. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą: Mazowiecka 20. Apteka. 18339

Subkollektę losów przyjmuję. Warunki korzystne. Nowy-Świat 21, m. 17. 18372

Sowita nagroda. Mopsik popielaty, mocno podrapany, zginął we czwartek. Jerozolimska 70/3. 18424

W niedzielę zgubiony został zegarek mały złoty, z emalją szafirową i literami M. P. Uprasza się o odesłanie go na ul. Nowy-Świat № 32, mieszkania 7, za nagrodą. Pp. zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi. 18371

Zalecane przez pp. lekarzy patentowane puderklozety pokojowe, do proszku otwockiego, skład główny: plac Teatralny № 11. 1784r

Zgubiono dewizkę, składającą się z trójkolorowej wstążki i srebrnego monogramu K. G. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Zgoda № 1, m. 10, za nagrodą rs. 1. 18382

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Юния 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).